Rec 53/61
Egz. Obow. Repozytorium
W1/61

WYD. AB NAKŁAD: 46.032 EGZ.
CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

Rok XVII Poniedziałek, 16. I. 61 r. Nr 13 (5126)

Specjalny wysłannik „Kuriera" telefonuje z Gdyni:

Skarby wawelskie powróciły do ojczyzny

Po 12 dniach podróży „Krynica" zawinęła do macierzystego portu

PROF. B. MARCONI, główny konserwator w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie. Towarzyszył on skarbom wawelskim w podróży przez Atlantyk.

CHWILA na którą czekaliśmy tyle lat dziś nastąpiła — reszta skarbów wawelskich, naszych najcenniejszych pamiątek narodowych wróciła do ojczyzny.

Decyzja o skierowaniu właśnie do Gdyni m/s „Krynicy", na pokład którego przed dwunastu dniami załadowano w Bostonie kufry i rulony ze zbiorami wawelskimi — wywołała wśród dokerów gdyńskich zrozumiałe poruszenie. Aczkolwiek termin przybycia statku do Gdyni wyznaczony był na dziś, postanowiono na wszelki wypadek, aby reprezentacyjne gdyńskie nabrzeże pod Dworcem Morskim było gotowe na przyjęcie „Krynicy" już w niedzielę. Wymagało to przeholowania stamtąd „Batorego" (cumuje on tam z reguły w czasie pobytu w macierzystym porcie), który właśnie wrócił z noworocznej wycieczki na Wyspy Kanaryjskie. Byłem tego wczoraj świadkiem. Również wczoraj podstawiono już na nabrzeże specjalnie przygotowane wagony kolejowe. O zaszczyt przeładowania cennego ładunku współzawodniczyło szereg brygad dokerskich. Wybór padł na brygadę młodzieżową J. Olejnika z wydz. II portu gdyńskiego.

M/s „Krynica" przybył do Gdyni wczoraj wieczorem. Dziś po wzięciu na redzie pilota przycumowała o godz. 8 rano. Oczekiwali ją tutaj przedstawiciele władz, członkowie komisji zdawczo-odbiorczej, rodziny załogi oraz liczne rzesze mieszkańców Gdyni. Wreszcie manipulacje cumowni-

(Dokończenie na str 2)

PROF. J. SZABLOWSKI, dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Wziął on udział w akcji przekazania Polsce reszty skarbów wawelskich, które pozostawały w Kanadzie.

PIERWSZY „po Bogu" na m/s „KRYNICA" kpt. JAN DRĄŻKOWSKI na mostku pilotowym.

CI MŁODZI DOKERZY wyładowali skarby narodowe w czynie społecznym. Do przeładunku skarbów wawelskich ze statku m/s „KRYNICA" została wybrana brygada młodzieżowa Józefa OLEJNIKA, z drugiego wydziału portu gdyńskiego. Brygada ta cały zarobek należny za przeładunek postanowiła przekazać na fundusz budowy szkół Tysiąclecia.

NA ZDJĘCIU: brygada Olejnika na nabrzeżu Francuskim portu gdyńskiego, do którego właśnie przycumował m/s „KRYNICA".

O tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej"

Projektanci stają do współzawodnictwa

W całym kraju ruch współzawodnictwa pracy przeżywa intensywną reaktywizację. Interesują się nim zarówno młodzi ZMS-owcy, jak i starsi doświadczeni robotnicy. Zaczyna interesować się nim także inteligencja techniczna.

W ostatnich dniach w szczecińskim oddziale **Biura Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych** odbyło się zebranie załogi, na którym na wniosek miejscowej organizacji partyjnej i rady zakładowej postanowiono przystąpić do współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej". Zespoły ubiegające się o ten zaszczytny tytuł będą oceniały swe osiągnięcia wybiegające poza normalne obowiązki i zobowiązania projektantów. Chodzi przede wszystkim o nowoczesność rozwiązań, pomoc wykonawcom oraz terminowość uruchamiania nowych mocy produkcyjnych w projektowanych zakładach. Taki program zawiera możliwości rozwijania społecznej inicjatywy, możliwości realizacji śmiałych zamierzeń i projektów.

(Dokończenie na str 2)

STADA ŁABĘDZI wśród śnieżnej aury

ZIELONA GÓRA PAP. Na zalewiskach basenu retencyjnego przy ujściu Warty koło Kostrzyna, biwakują wciąż jeszcze, mimo obfitych opadów śniegu, całe stada dzikich łabędzi.

Ptaki z typową dla nich powagą zażywają zimnej kąpieli, i nie zdradzają bynajmniej chęci rozstania się z wygodami siedliska.

Białe jak śnieg łabędzie na tle śnieżnego krajobrazu, budzą wśród przygodnych podróżnych powszechne zainteresowanie.

Przed XVI rocznicą wyzwolenia Warszawy

DZIŚ o godz. 20.15 w programie I-szym i IIIcim Polskiego Radia na dane zostanie sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii w XVI rocznicę wyzwolenia Warszawy.

Bestialski żandarm z Małkini skazany na karę śmierci

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego skazał na karę śmierci b. żandarma niemieckiego Teodora Eschnera. W czasie okupacji Eschner służył w żandarmerii na terenie Małkini pow. Ostrów Mazowiecka, a po wyzwoleniu ukrywał się w Toruniu pod przybranym nazwiskiem Stanisława Gąseckiego.

Przewód sądowy wykazał, iż Eschner bił i znęcał się nad ludnością polską, oraz brał udział w zabójstwach Żydów i Polaków, prześladowanych przez władze hitlerowskie.

Wiosną 1943 roku Eschner rozstrzelał dwoje uciekinierów żydowskich z transportu do Treblinki. W tym samym czasie zastrzelił również pewną nieznaną kobietę narodowości żydowskiej, która także uciekła z niemieckiego transportu. Zabił on też 13-letniego chłopca, oraz brał udział w rozstrzelaniu Antoniego Borowego nad którym szczególnie znęcał się na posterunku żandarmerii.

ŻYCIE wyhodowane w probówce

O sensacyjnym eksperymencie włoskich uczonych rozmawiamy z prof. dr B. Konopacką

(API). Wiadomość o sensacyjnym eksperymencie włoskich uczonych, którym udało się doprowadzić w sztucznych warunkach do zapłodnienia jaj żeńskiego poza ludzkim organizmem, wywołała ogromne poruszenie na całym świecie.

CZY W ZWIĄZKU Z TYM stały się realne możliwości sztucznego powstania życia?

Z TYM PYTANIEM zwrócił się przedstawiciel Agencji Public. Inf. (API) do znanej uczonej embriologa, prof. Bronisławy KONOPACKIEJ, która już od dawna prowadzi zaawansowane badania w tej dziedzinie.

— PRÓBY TE mają już pewne tradycje — wyjaśnia prof. Konopacka. — W 1944 r. uczeni amerykańscy Rock i Mencin, a w 1954 r. Shetles mieli już podobne — choć o wiele skromniejsze wyniki.

MIMO NIEWĄTPLIWIE poważnych osiągnięć poprzedników — obecne doświadczenia włoskie są jednak ogromnym skokiem naprzód w badaniach zmierzających do rozwiązania zagadnienia sztucznego powstania życia?

— TAK. Włoscy uczeni znaleźli metodę pozwalającą utrzymać zarodek przez tak długi czas — 29 dni stworzyli dlań środowisko odżywcze, doprowadzili do stadium, w którym w normalnych warunkach jest on już zagnieżdżony w organiźmie kobiety i zaczyna przyjmować właściwe, charakterystyczne kształty. Trudno na razie ustalić, nie posiadając bliższych danych, jaką drogą osiągnął to prof. PETRUCI i jego współpracownicy. Czy zastosował tu może jakieś aparaty w zastępstwie żywych organów?

— CO TE udane doświadczenia doraźnie dają nauce?

— PRZYCZYNIAJĄ SIĘ do pogłębienia badań genetycznych, umożliwiają zbadanie zagadnienia, które oddawna pasjonuje biologów: ustalenie przyczyn bezpłodności, oraz warunków wpływających na kształtowanie się płci.

(rozm.: w.k.)

Kasavubu zażądał odwołania z Konga przedstawiciela ONZ - Dayala

LONDYN PAP. Koła ONZ w Leopoldville — jak donosi korespondent amerykańskiej Agencji AP — są zaniepokojone i zirytowane żądaniem Kasavubu odwołania z Konga przedstawiciela Narodów Zjednoczonych Dayala. Dayal wysłał do sekretarza generalnego ONZ szereg dokumentów, w których ustosunkowuje się do zarzutów wysuniętych pod jego adresem przez Kasavubu.

Rzecznik ONZ w Leopoldville oświadczył, że żadna oficjalna odpowiedź nie będzie udzielona przez przedstawicielstwo ONZ w Kongo. Zdaniem dyplomatów przebywających w Leopoldville, list komisarza do spraw zagranicznych Bomboko do Hammarskjoelda, domagający się odwołania Dayala, dezawuuje nie tylko osobę przedstawiciela ONZ, lecz całą akcję Narodów Zjednoczonych w Kongo.

GENERAŁ LUNDULA, dowodzący wojskami konglijskimi, wiernymi premierowi Lumumbie, wyraził — jak donosi Agencja France Presse — zgodę na podjęcie negocjacji w sprawie wycofania swych oddziałów z północnej Katangi. Nastąpiło to w wyniku rozmowy, jaką przeprowadził w Stanleyville z dowódcą oddziałów Etopii, podporządkowanych dowództwu ONZ.

POLSKA i Republika CYPRU nawiązały stosunki dyplomatyczne

WARSZAWA PAP. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Cypru podjęły decyzję na wiązanie stosunków dyplomatycznych.

ZE ŚWIATA

PARYŻ PAP. Dziś rozpoczął się w Monaco pierwszy międzynarodowy festiwal telewizyjny z udziałem 29 towarzystw telewizyjnych, które w ciągu 6 dni zaprezentują 63 filmy. W tej imprezie mającej charakter konkursu biorą udział m.inn. towarzystwa telewizyjne z NRF, Anglii, USA i Związku Radzieckiego.

* * *

KAIR PAP. Syryjskie władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenia w sprawie trzech tajemniczych eksplozji bombowych. Podczas tych eksplozji — w samochodach przybywających z Bejrutu, względnie z Trypolis w Libanie — dwie osoby zostały ranne.

* * *

LONDYN PAP. Wczoraj cena 8 głównych pism niedzielnych w Anglii wzrosła o 1 pensa Podwyżka przypisywana jest wyższym kosztom produkcji.

* * *

WASZYNGTON PAP. Prezydent-elekt Kennedy zaprosił na uroczystość swojej inauguracji 155 czołowych przedstawicieli różnych dziedzin sztuki, architektów i uczonych. Zaproszeni zostali m.in. pisarze Ernest HEMINGWAY, Pearl BUCK, William FAULKNER, John STEINBECK.

* * *

PARYŻ PAP. Ludność Francji metropolitalnej wzrosła 1 stycznia 1961 roku w stosunku do 1 stycznia 1960 o 375 tysięcy, tj. do 45,730 tysięcy.

Antygaullistowski rząd kolonizatorów w Algierii?

NOWY JORK PAP. Algierski korespondent nowojorskiej rozgłośni radiowej NBC podaje, że francuscy kolonizatorzy w Algierii utworzyli rząd emigracyjny występujący przeciwko algierskiej polityce de Gaulle'a. Rząd ten ma mieć swoją siedzibę w jednym z południowych krajów Europy (prawdopodobnie w Hiszpanii). Jego wicepremierem ma być ORTIZ, przywódca zeszłorocznego puczu Ekstremistów w Algierii.

Korespondent NBC podaje, że polityka tego rządu sprowadza się do dwóch punktów:

*** biernego oporu wobec polityki algierskiej de Gaulle'a i**

*** przewiduje karę śmierci dla każdego, kto będzie popierał politykę de Gaulle'a.**

??? START W KOSMOS ze Szczecina ??? — POJEDYNEK Czytelników „KURIERA" z autorem „Syryjdów" — czytaj na str. 3

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

DZISIEJSZY „Głos Szczeciński" informuje za PAP o opublikowanej w Paryżu ustawie o samostanowieniu i reorganizacji systemu administracyjnego w Algierii.

Ustawa przewiduje m. in. „przywrócenie swobód obywatelskich w Algierii z chwilą, gdy pozwolą na to warunki bezpieczeństwa" oraz przeprowadzenie referendum, w którym Algierczycy zadecydują o formie przyszłych stosunków z Francją. „Decyzje, które zostaną podjęte w wyniku samostanowienia, będą przedłożone do akceptacji narodowi francuskiemu zgodnie z procedurą przewidzianą przez konsytucję" — stwierdza ustawa.

Do czasu realizacji zasady samostanowienia organizację administracji w Algierii regulować mają dekrety rady ministrów. Rada ministrów ma się przy tym kierować zasadą: zapewnienia współpracy między wspólnotami etnicznymi oraz przy udzieleniu każdej z nich odpowiedniej gwarancji; dalej, przekazania przedstawicielom wspólnot odpowiedzialności za sprawy Algierii poprzez powołanie do życia władzy wykonawczej i zgromadzeń doradczych.

Rezygnacja przewodniczącego faszystowskiej Deutsche Partei

(wyrok historyczny)

BERLIN PAP. Jak donosi z Hanoweru Agencja ADN — zrezygnował ze swych funkcji przewodniczący faszystowskiej partii niemieckiej (DP) Heinrich Hellwege. Motywuje on ten krok rozbieżnościami w łonie partii co do ewentualnej fuzji z BHE i FDP.

Dostosowanie produkcji do potrzeb rynku krajowego i eksportu nie jest możliwe bez współpracy z artystą

Ostatni prezydencki weekend Ike'a

WASZYNGTON PAP. Prezydent Eisenhower powrócił do Waszyngtonu po spędzeniu weekendu w Camp David. Był to ostatni prezydencki weekend Eisenhowera. Jutro wygłosi on pożegnalne przemówienie do narodu amerykańskiego, a w piątek oficjalnie przekaże władze swemu następcy John Kennedy'emu.

Anglia i ZRA unormują wkrótce stosunki dyplomatyczne

LONDYN PAP. Wielka Brytania i Zjednoczona Republika Arabska wymieniły nazwiska ambasadorów, którzy mają rezydować w Londynie i Kairze. Nazwiska nie zostały ujawnione, lecz — jak domyślają się londyńskie koła dyplomatyczne — na stanowisko ambasadora w Kairze zostanie powołany Harold Beciey, zaś na stanowisko ambasadora ZRA w Londynie — Mohammed Al-kuni, obecny ambasador ZRA w ZSRR.

Jak wiadomo, Egipt i Wielka Brytania zerwały stosunki dyplomatyczne po interwencji w Suezie w 1956 roku. Oba kraje ponownie nawiązały stosunki w grudniu 1953 roku, lecz były reprezentowane jedynie przez charges d'affaires.

I Krajowe Targi wzornictwa przemysłowego — otwarte

WARSZAWA PAP. W PKiN w Warszawie otwarte zostały I targi wzornictwa przemysłowego, które inaugurują wielką kampanię wykorzystania dorobku artystycznego wzornictwa w standartowej produkcji wszystkich branż naszego przemysłu.

NA OTWARCIE TARGÓW przybył mnn. wicepremier Eugeniusz SZYR, wicepreswodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — Czesław BOBROWSKI, ministrowie Mieczysław LESZ, Witold TRAMPCZYŃSKI, Eugeniusz STAWIŃSKI, Jan DĄB — KOCIOŁ, Tadeusz GALIŃSKI.

OTWIERAJĄC TARGI wicepremier Szyr stwierdził, że są one na razie skromnym wkładem do akcji podniesienia estetyki produkcji, ale istnieją obecnie — obiektywne i subiektywne warunki sprzyjające takim zamierzeniom.

Poszukiwanie pięknej formy nie tylko dotyczy ubiorów, ale również narzędzi produkcji i środków transportu, wyposażenia wnętrz budynków i mieszkań, szeroko rozumianej estetyki warsztatów i hal przemysłowych, kompozycji świateł w nocnej sylwetce miasta itd.

Współpraca artysty z konstruktorem, technologiem, inżynierem, technikiem i robotnikiem może doprowadzić w najbliższych latach do istotnych zmian w estetyce naszej produkcji.

NA KRÓTKIEJ konferencji prasowej zorganizowanej po dokładnym zapoznaniu się z ekspozycją, wicepremier Szyr dzieląc się swymi uwagami w sprawie wzornictwa podkreślił, że zasadniczą sprawą dla producentów licznych towarów rynkowych jest poprawa jakości produkcji standartowej.

MIN. LESZ mówiąc o poprawie w dziedzinie wzornictwa podkreślił, że handel otrzymując już obecnie z przemysłu wyroby ładniejsze i w dość dużym wyborze liczy przede wszystkim na poprawę tej wykończenia i dostosowanie produkcji popularnych wyrobów do wymogów dobrego gustu.

Potrzebne takie spotkania

Przy czarnej kawie o przyszłym zawodzie rozmawiali maturzyści z „szóstki"

LICEUM NR 6 mieszczące się przy ul. Jagiellońskiej znane jest z nowatorskich metod i śmiałych pomysłów. Dyrekcja wspólnie z Komitetem Rodzicielskim stara się, by szkołę jak najbardziej zbliżyć do życia, a uczniów zaznajomić z problemami i zagadnieniami nurtującymi starsze społeczeństwo. Już od dawna, na lekcjach wychowawczych goszczą w szkole prawnicy, inżynierowie, lekarze, którzy opowiadają o swej pracy i zaznajamiają młodzież z wykonywanym zawodem.

W UB. SOBOTĘ uczniowie klas jedenastych w towarzystwie rodziców i nauczycieli spotkali się z szerszym gronem osób. Zaproszono przedstawicieli wyższych uczelni, inżynierów, prawników, przedstawicieli wojska, żeglugi, portu... Rozmowy przy czarnej kawie przebiegały w miłej i serdecznej atmosferze.

— *Takie spotkania są bardzo pożyteczne* — powiedział nam potem *inż. Skłodowski*, z-ca Naczelnego Architekta Szczecina — *z wystąpień poszczególnych osób młodzież mogła się zorientować w warunkach studiów, no i dowiedziała się charakterystycznych rzeczy o zawodzie.* Zapoczątkowane przez szkołę nr 6 spotkania mają wielką przyszłość. Wydaje mi się, że do czasu, gdy wszystko będzie można załatwić przy pomocy testów takie spotkania są nieodzowne. Jestem z wielkim uznaniem dla dyrekcji i komitetu rodzicielskiego.

Mówi Alicja HOŁUBASZ, uczennica kl. XI:

— *Dzisiejszy wieczór uważam za najprzyjemniejszy w tym roku szkolnym. Mam wrażenie, że to co usłyszeliśmy od naszych miłych gości może wpłynąć jeszcze na zmianę decyzji w wyborze zawodu niejednego z nas.*

— *Takie rozmowy są nieodzownie potrzebne* — oświadczył reporterowi *prof. Radzikowski* z Politechniki Szczecińskiej — *powinny się odbywać nawet nieco wcześniej, gdzieś w klasie siódmej. Takie wprowadzanie w życie zaoszczędziłoby wielu kosztownych pomyłek, gdy chłopiec czy dziewczyna nie mogą „znaleźć siebie", w wybranym i wyuczonym zawodzie.*

Zajęliśmy się tym spotkaniem nieco szerzej, by zaproponować innym szkołom zorganizowanie podobnych. Na pewno warto. (wit)

Projektanci stają do współzawodnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

NA WSPOMNIANEJ na wstępie naradzie wyłoniono trzy zasadnicze zespoły, których zadania opierają się o najistotniejsze problemy wynikające z planu pracy biura. Są to: **zespół automatyki** (w przemyśle chemicznym automatyka zasadniczo zmienia technologię), **zespół nadzoru autorskiego** dla Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych (na bieżąco likwidowanie kłopotów wykonawcy) i **zespół bhp.** Ten ostatni zajmie się gazami szkodliwymi dla zdrowia i otoczenia tak że poza terenem projektowanej fabryki (zanieczyszczenia powietrza, wód), co dotychczas nie zawsze było brane w projektach pod uwagę.

Pracownicy BPWS wzywają jednocześnie do współzawodnictwa pracowników koncepcyjnych innych biur projektowych. (wit)

Strauss w N. Jorku

NOWY JORK PAP. Przybył tu zachodnioniemiecki minister obrony Strauss.

Jutro Strauss spotka się z b. gubernatorem Nowego Jorku Harrimanem, który w administracji Kennedy'ego objął ma stanowisko ambasadora do specjalnych poruczeń. Zachodnioniemiecki minister obrony spotka się również z wydawcami szeregu pism amerykańskich i przemawiać będzie w TV.

W promieniu 50 m znajdowano szczątki 7 amatorów szybkiej jazdy

NOWY JORK PAP. W wyniku zderzenia się dwóch samochodów w pobliżu miejscowości Saint Paul w stanie Minnesota zginęło 7 młodych ludzi w wieku 17—19 lat. Przyczyną katastrofy była zbyt szybka jazda. Jeden z samochodów pędził z szybkością 160 km na godzinę. W wyniku zderzenia nastąpiła eksplozja i szczątki pasażerów oraz samochodów znajdowano w promieniu 50 metrów.

Czy się co zmieni?

(API). Zbliża się dzień przejęcia władzy w USA przez prezydenta Kennedy'ego. Uwaga całego świata zaprzątnięta jest pytaniem, czy i co się zmieni w polityce amerykańskiej, odgrywającej wciąż jeszcze dominującą rolę na Zachodzie.

RĄBEK TEJ ZAGADKI uchylają ostatnie wypowiedzi przyszłego sekretarza stanu w gabinecie Kennedy'ego, Deana RUSKA.

Rusk występuje jako zwolennik dyplomacji tradycyjnej i bardzo wstrzemięźliwie wypowiada się w sprawie potrzeby nowego spotkania na szczycie. Ujawnia on pewien postęp w rozumieniu zagadnienia Chin Ludowych, przyznaje, że problem rozbrojenia nie może być rozwiązany bez udziału ChRL i zapowiada studia nad problemem chińskim, zgodnie z opinią tych kół amerykańskich, które widzą absurdalność polityki USA wobec tego wielkiego kraju.

Rusk podzielał niezadowolenie części senatorów ze stanowiska USA przy rozpatrywaniu w ONZ sprawy likwidacji kolonializmu oraz z tego, że USA znalazły się podczas głosowania w gronie nielicznych, starych państw kolonialnych, które w tej sprawie wstrzymały się od głosu.

NOWY SEKRETARZ STANU USA, potwierdzając, że rzeczywiście prestiż USA podupadł, dostrzega tego przyczynę m. in. właśnie w „niedocenianiu ruchów narodowych w krajach Azji i Afryki". Wyznanie cenne!

Wypowiedzi te nie precyzują oczywiście kierunku polityki zagranicznej rządu Kennedy'ego, aczkolwiek pozwalają dostrzec pewne narastanie rozumienia niektórych, przynajmniej, błędów rządu Eisenhowera.

Od zrozumienia jednak do naprawy błędów jest jeszcze spory kawał drogi. Dopiero konkretne poczynania nowego gabinetu pozwolą na zorientowanie się, czy i co zmieni się w polityce USA po 20 stycznia. (gub)

Skarby wawelskie powróciły do kraju

(Dokończenie ze str. 1)

cze są zakończone i statek rzuca trap. „Honory domu" czyni kpt. Drążkowski oraz prof. prof. Szablowski i Marconi. Na pokładzie zaczyna się uroczystość. Kapitan zdaje raport o przywiezieniu skarbów wawelskich. Wiceminister kultury Garstecki dziękuje naukowcom i załodze.

Messa „Krynicy" przedstawia niecodzienny widok. Jest dosłownie zapełniona 41 kuframi i 14 długimi rulonami. Każdy pakunek, dla zabezpieczenia go przed wilgocią, owinięty jest szczelnie w plastykowe płachty. Przemieszczaniu się ładunku na skutek przechyłów statku, a w czasie sztormów w tej podróży dochodziły one do 30 stopni, zapobieżono przez zamocowanie specjalnych podpórek i wypełnienie wolnych miejsc materiałem izolacyjnym. Wszystko wskazuje, że powrotną drogę do kraju skarby przebyły wyśmienicie. Profesorowie mówią wprawdzie, że okaże się to dopiero po przyjeździe i po przeprowadzeniu szczegółowych badań w pracowniach konserwatorskich, ale jest to chyba prawdziwie profesorska przezorność.

Zaczyna się przeładunek. Brygada J. Olejnika przystępuje do pracy. Cała manipulacja jest uproszczona — nie zawiera odprawy celnej. Przesyłka traktowana jest bowiem jako bagaż dyplomatyczny i wjeżdża do kraju tylko za protokołem zdawczo-odbiorczym.

W chwili, gdy czytacie te słowa, salonki wiozące arrasy oraz po zostałe zabytki, doczepione do pociągu pośpiesznego Gdynia—Warszawa opuściły już Trójmiasto. Wewnątrz wagonów jedzie ochrona złożona z funkcjonariuszy milicji i SOK. Skarby wawelskie przybędą do stolicy jeszcze dziś o godz. 21.30.

J. BABIŃSKI

„Ucieczka" ciekłego tlenu z amerykańskiej bazy rakietowej

LONDYN PAP. W jednej z czterech wyrzutni rakiet amerykańskich Thor na terytorium brytyjskim doszło niedawno do awarii, wskutek której — jak donosił jeden z dzienników — wyciekło ze zbiornika około tysiąca galonów paliwa do silników odrzutowych. Wystarczyłaby iskra do zniszczenia większej części bazy, gdzie znajduje się 13 rakiet i zatrudnionych jest tysiąc ludzi. Zapytywany w tej sprawie rzecznik Ministerstwa Lotnictwa przyznał, że istotnie we wspomnianej bazie nastąpiła „ucieczka" łatwopalnego ciekłego tlenu. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar.

Dziewczyna naszpikowana igłami

TOKIO. Sensacja stolicy Japonii jest 16-letnia dziewczyna „naszpikowana igłami". Dziewczyna ta nazwiskiem Harue WATANABE przebywa w jednym z miejscowych szpitali, gdzie lekarze zamierzają usunąć z jej ciała około tuzina igieł.

Watanabe zgłosiła się sama do szpitala oświadczając lekarzom, że wyciągnęła ze swego ciała już 24 igły, które w różnych okresach przebiły się przez skórę od wewnątrz. Skierowano ją na prześwietlenie, które wykazało jeszcze ponad 10 igieł.

Władze szpitalne przypuszczają, że musiała ona je połknąć przynajmniej 10 lat temu i że w późniejszym okresie igły przebijając sobie drogę wychodziły na zewnątrz ciała.

400 kg złota skradziono z lotniska w Buenos Aires

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Buenos Aires, czterech uzbrojonych osobników ukradło z urzędu celnego na tamtejszym lotnisku sztaby złota o wadze 400 kg. Sterroryzowali oni urzędników celnych i wynieśli złoto do samochodu, którym uciekli w nieznanym kierunku.

ODDANE DO DRUKU O GODZ. 9.30

DELEGACJA MOSKWY PRZYBYŁA NA OBCHODY 16 ROCZNICY WYZWOLENIA WARSZAWY

* WARSZAWA PAP. Przybyła tu na zaproszenie komitetu warszawskiego PZPR i Prezydium St. RN 6-osobowa delegacja przedstawicieli Moskwy, która weźmie udział w obchodach 16 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Na czele delegacji stoi sekretarz komitetu moskiewskiego KPZR — A. J. BIRJUKOW.

INŻYNIEROWIE I TECHNICY RADZĄ NAD SPOSOBAMI ZAOSZCZĘDZENIA MILIONA TON STALI

* WARSZAWA PAP. W dniu dzisiejszym w gmachu NOT w Warszawie rozpoczęła się 2-dniowa konferencja naukowo-techniczna na temat oszczędności stali i metali nieżelaznych w gospodarce narodowej. Ponad 300 specjalistów z wielu branż naszej gospodarki radzi nad sposobami zaoszczędzenia miliona ton stali w najbliższej pięciolatce oraz innych deficytowych surowców.

NOMINACJE RZĄDOWE KENNEDY'EGO

* NOWY JORK PAP. W uzupełnieniu doniesień w sprawie opublikowania listy nominacji w rządzie Kennedy'ego, która obejmuje łącznie około 50 nazwisk, warto zaznaczyć, że na główne stanowiska w Departamencie Obrony, poza sekretarzem obrony Menamarą, który kieruje całością spraw tego resortu, powołano 11 osób. M. in. sekretarzem armii (tzn. ministrem lądowych sił zbrojnych) mianowany został Elvis J. STAHR, rektor Uniwersytetu Virginii Zachodniej. Sekretarzem (ministrem) lotnictwa został Eugene ZUCKERT z Komisji Energii Atomowej, a sekretarzem (ministrem) marynarki wojennej John B. CONNALLY, bliski współpracownik wiceprezydenta-elekta Johnsona. Rzecznikiem prasowym Białego Domu został, zgodnie z przewidywaniami Pierre SALINGER.

Wszystkie nominacje podlegają jeszcze formalnemu zatwierdzeniu przez Kongres.

LUFTWAFFE ZAPUSZCZA MACKI W INDIACH

* DELHI PAP. Grupa czołowych konstruktorów niemieckich, którzy budowali samoloty dla Hitlera, przebywa w Indiach opracowując model odrzutowego myśliwca dla lotnictwa indyjskiego.

Budowany przez niemiecki zespół naddźwiękowy odrzutowiec, uzbrojony w rakiety, nazywać się będzie „Hindusthan F-24".

ZACIĘTE WALKI W LAOSIE

* LONDYN PAP. Stany Zjednoczone nadal dostarczają sprzętu wojskowego marionetkowemu rządowi laotańskiemu Bonn Oma. Jak podaje korespondent AFP, wylądowały w Laosie 4 samoloty amerykańskie. Mają one wzmocnić wojska rebelianckie, walczące z oddziałami wojsk rządowych kapitana Kong Le, w miejscowości Ta Viang, leżącej na drodze prowadzącej z południa do Xieng Khouang i Doliny Amfor. Jednocześnie Agencja Reutera informuje, że Stany Zjednoczone dostarczą rebeliantom 16 samolotów. Agencje zachodnie donoszą również o zaciętych walkach między oddziałami buntowników Bonn Ouma a wojskami rządowymi kapitana Kong Le.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY FASZYSTÓW AMERYKAŃSKICH

* NOWY JORK PAP. Policja bostońska aresztowała przywódcę amerykańskiej partii faszystowskiej George Lincolna Rockwella. Aresztowanie nastąpiło po awanturze, jaką członkowie partii Rockwella wywołali przed jednym z kin Bostonu na znak protestu przeciwko wyświetlaniu filmu „EXODUS", opowiadającego o początkach państwa Izrael.

Prawo planety Venus

Start w Kosmos ze Szczecina?

POJEDYNEK

Czytelników „Kuriera" z autorem „Syryidów"!!!

NAJWIĘKSZY w Polsce znawca zagadnień „latających spodków" specjalista od problemów astronautyki, autor fantastycznej powieści o wojnie dwóch planet, mgr. Andrzej TREPKA pracuje teraz nad nową książką pod roboczym tytułem „6 milionów obłąkanych". Będzie w niej mowa o planecie oddalonej od Ziemi o tysiąc lat świetlnych, skolonizowanej przed wiekami przez ludzi.

— DZIWNE się tam będą działy rzeczy — opowiada Andrzej TREPKA. — Koloniści dotknięci zbiorowym „kotem" wprowadzą zamieszanie w ruchu swoich satelitów i dawkę wesołego szaleństwa wstrzykną w niezmienne prawo grawitacji i przyciągania.

Aby było jeszcze fantastyczniej, ludzie zwykli i ludzie cybernetyczni z planety X (nikt jeszcze, nawet sam autor nie wie, gdzie ta planeta się znajduje!) śmiertelny między sobą rozpoczną spór — i w to kłębowisko namiętności wpadnie kolejna wyprawa odkrywcza z Matki — Ziemi. Niesamowite historie, rzeczy naprawdę nie z tego świata.

Andrzej Trepka ma podwójne hobby: pierwsze, najważniejsze — to astronautyka i prawo kosmiczne, drugie — to sztuka kulinarna.

— Przed wyprawą na Marsa — powiedział nam popularny autor — trzeba się dobrze odżywić. Chociaż co do mnie, zamiast Marsa, wybrałbym Venus.

— ?

— Na biegunach tej planety — bardzo ciepło, tak jak u nas pod zwrotnikami. Tyle, że jak na nasz ludzki gust — za dużo dwutlenku węgla, ściślej: prawie sam dwutlenek. Więc bez hermetycznego skafandra nie można się obyć. Ani na Venus, ani na Marsie, ani na Księżycu. Może gdzieś indziej, wśród odległego, nieznanego nam układu słonecznego — panują warunki znośne dla ludzkiego życia.

— Czy pan osobiście — zwracamy się do magistra Trepki — chciał by wziąć udział w wyprawie międzyplanetarnej?

— Oczywiście! Choć by zaraz. Wyjazd na Księżyc przestał być dziś — jak wykazały rewelacyjne doświadczenia radzieckie — problemem technicznym. Przypuszczam — znając te zagadnienia — że lądowanie ekipy Związku Radzieckiego na naszym satelicie, jest kwestią bliskiego czasu.

Żegnając Andrzeja Trepkę wyrażamy przekonanie, że jego spotkanie z czytelnikami „Kuriera" będzie równie interesujące, jak artykuły o „latających spodkach". Ach prawda, Czytelnicy jeszcze nic nie wiedzą? Więc uchylimy tzw. rąbek tajemnicy. Już niedługo:

„Z KURIEREM W KOSMOS!"

— rewelacyjny cykl dyskusji astronautycznych;

„Z KURIEREM W KOSMOS!"

— pojedynek słowny czytelników z autorem opowieści popularnonaukowych;

„Z KURIEREM W KOSMOS!"

— już jutro dalsze sensacyjne szczegóły!!!

(p)

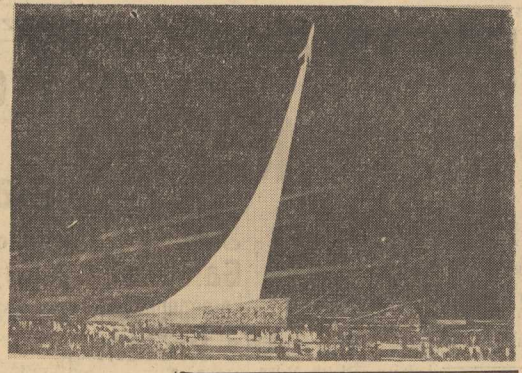

Radzieckie sputniki wytyczyły drogę w Kosmos. Zdobyte przez nie w trakcie kosmicznych lotów nauko we dane służyć będą interesom ludzkości.

Na zdjęciu: projekt obelisku wznoszonego w Moskwie na pamiątkę wystrzelenia pierwszego w świecie satelity Ziemi — pierwszego radzieckiego sputnika.

(mat. TPPR)

Rewia najpiękniejszych BAJEK

WIELKĄ niespodziankę przygotował dla dzieci i młodzieży słynny WROCŁAWSKI TEATR PANTOMIMY. Będzie nią rewia najpiękniejszych bajek w inscenizacji i opracowaniu Stanisława BRZOZOWSKIEGO. We wtorek, 17 bm., rewia bajek odbędzie się w Pow. Domu Kultury w Choszcznie, w czwartek i w piątek, 19 i 20 bm. w sali widowiskowej na Zamku Szczecińskim.

NA ZDJĘCIU: fragment bajki „Paweł i Gaweł" wg. Aleksandra Fredry, wchodzącej w skład programu pt. „UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA".

DLA DOROSŁYCH artyści z Wrocławia przygotowali składankę pt. „MAŃSKI ARLEKINA". Jest to montaż najbardziej udanych inscenizacji twórcy teatru, doskonałego tancerza charakterystycznego Henryka TOMASZEWSKIEGO. Premiera „Masek" w naszym województwie odbyła się wczoraj w Gryfinie. Dziś zobaczy spektakl Świnoujście, następnie Łobez, Choszczno, Goleniów i Szczecin. Galowe przedstawienie w Woj. Domu Kultury w Szczecinie odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 20. (a)

Po pagrusy, kulbiny i inne egzotyczne ryby

Na łowiska afrykańskie wyruszą 4 statki rybackie „Gryfa"

PRZY nabrzeżu Bułgarskim portu szczecińskiego wyczekuje już na podjęcie połowów 10 wyremontowanych gotowych do eksploatacji lugrotrawlerów „Gryfa". W najbliższym czasie, wyposażone w specjalne zestawy pławnicowe tzw. podrepowe, umożliwiające łowienie ryby znajdującej się na głębokości 30—60 m, statki te wyruszą na wody Rynny Norweskiej.

WYPRAWA będzie eksperymentem, gdyż jak dotąd, lugrotrawlery nie wypływały na łowiska w okresie zimowym. O podjęciu połowów zadecydowały jednakże pomyślne wyniki ubiegłorocznych prób przeprowadzonych na łowiskach Rynny Norweskiej. Skieruje się tu ponadto 2 statki, które kontynuować będą próbną eksploatację nowego typu włoka tzw. pelagicznego, którego strefę łowienia można regulować (używane dotąd w rybołówstwie włoki tradycyjne nadają się tylko do połowów w rejonie przydennym).

TEGOROCZNE zamierzenia szczecińskiego przedsiębiorstwa połowowego nie kończą się jednak na tych eksperymentach. Coraz realniejsze stają się ponadto plany wypłynięcia na łowiska afrykańskie. Jeszcze w br. w skład Polsko-Gwinejskiego Tow. Połowowego wejdą 4 statki „Gryfa".

Dwa z nich przystosowane zostaną w najbliższych miesiącach w którejś z zagranicznych stoczni do połowów w strefie tropikalnej, a pozostałe dwa, po zdobyciu doświadczeń w tym zakresie przez fachowców naszego przemysłu okrętowego — w stoczniach krajowych. Wyniki połowowe tych 4 jednostek zadecydują o wysłaniu do Konakry w 1962 r. większej ilości (dziesięć) statków rybackich, ale już pod znakami „Gryfa". (dm)

JUBILEUSZ X-LECIA TOPL

Obrona cywilna zawsze gotowa do niesienia pomocy

ZDARZYŁO SIĘ to 2 lata temu. Pewnego dnia, któryś z robotników zatrudnionych przy pracach ziemnych w Gorlicach, znalazł w wykopie partię kamionkowych butli, jedna z nich w trakcie wydobywania została odtłuczona. Na ziemi — plama, w powietrzu — mdły zapach. Ktoś krzyczy: „Uwaga! To iperyt".

Wiatr pędzi obłok zabójczych oparów iperytowych w stronę pobliskich domów. Alarm!

Z pobliskiej rafinerii nafty w Glinniku Mariampolskim nadchodzi pomoc. Przyjeżdżają ludzie ze znakiem TOPL na rękawach. Ubrani w kombinezony ochronne i maski wkraczają do akcji. Plama zostaje zlikwidowana.

* * *

10 LAT temu Sejm przyjął uchwałę, na mocy której powołano do życia Terenową Obronę Przeciwlotniczą. W związku z jubileuszem kontynuowane są w całym kraju intensywne prace związane z szerzeniem informowaniem i szkoleniem ludności cywilnej w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej. Szkoleniem objęte są wszystkie większe zakłady pracy i urzędy, a także organizacje: straże pożarne, LPŻ, PCK, ZHP, ZMS..

Kilka tysięcy instruktorów — nauczyciele, oficerowie WP i straży pożarnych, pracownicy różnych służb, komend i TOPL, prelegenci TWP — prowadzą zajęcia z ludnością, zapoznają społeczeństwo z systemem alarmowym, posługiwaniem się indywidualnymi środkami obrony przeciwatomowej, udzielaniem sobie wzajemnej pomocy sanitarnej.

W ubiegłym roku w Szczecińskiem na 800 kursach przeszkolono ok. 30 tys. osób. Odczytów i pogadanek TOPL wysłuchało ponad 15 tys. osób, a filmy i przeźrocza obejrzało ok. 100 tys. osób, tj. dwa razy więcej niż w roku 1959. Dużą rolę popularyzacyjno - propagandową spełniły wojewódzkie eliminacje jednostek TOPL, a w szczególności wystawa TOPL w pomieszczeniach pod kinem „Kosmos", którą obejrzało ponad 80 tys. osób.

KLĘSKI żywiołowe nawiedzają nasz kraj, jak każdy inny. Czasem są to pożary lasów, huragany i powodzie, kiedy indziej — duże katastrofy, poważne awarie w zakładach pracy. Kroniki TOPL notują setki wypadków, w których ofiarny udział brały jednostki TOPL różnych specjalności. Za te pomoc niesioną w ciężkim trudzie i znoju TOPL-owcy otrzymali od władz i całego społeczeństwa słowa podzięki i uznania oraz wiele nagród i odznaczeń.

Książę Karnawał śpi...

KARNAWAŁ można rzec w całej pełni, a tym czasem w Szczecinie zbyt karnawałowo, niestety nie jest. Wprawdzie Sylwester był huczny i roztańczony, ale „się skończył".

Stwierdziliśmy, że na sobotę 14 bm. referaty socjalne Dzielnicowych Rad Narodowych zareje strowały tylko dwie zabawy: pracowników SZG Południe w restauracji „Dworcowa" i prywatnych transportowców w „Kameralnej". W pozostałych restauracjach I kategorii normalna działalność rozrywkowa.

Zdziwieni tą ciszą, przeprowadziliśmy w piątek telefoniczną błyskawiczną ankietę p. t. „GDZIE PAN(I) BAWI SIĘ W SOBOTĘ?".

PIERWSZY nasz rozmówca p. Stanisław Augustyn usłyszawszy pytanie, niemal łapie się za głowę:

— O rany! Ale też pani wykombinowała! Karnawał? Zupełnie zapomniałem. Kieszeń po Sylwestrze jeszcze nie nasiąkła, cóż więc mówić o zabawie. Brydżyka sobie utniemy... może wyjdzie szlem?

Inż. Andrzej K. na karnawałową sobotę zaplanował sobie „Wagabundę".

— Idę z kolegami, potem naradzimy się, może zorganizujemy jakiś wypad. Taki nieplanowany zawsze jest najprzyjemniejszy.

Pani Elżbieta Roszkowska zdradza nam tajemnicę, że sprawiła sobie piękną suknię z „Telimeny", szałowe dodatki. ale...

— Mój partner powiedział, że obecnie szanujący się mężczyzna musi być na czarno, a on jest na szaro, dlatego nigdzie nie pójdziemy. I komu ja pokażę swoją seledynową kreację?

KILKA następnych rozmów utwierdza nas w przekonaniu, że szczeciński karnawał jeszcze nie nabrał „oddechu". I to nie tylko w środowisku starszych szczecinianków, wśród młodzieży również.

— Jak się przedstawia karnawał u studentów? — zapytaliśmy p. Mariusza Czarnieckiego z Rady Okręgowej ZSP.

— W ogóle się nie przedstawia. Nie mamy klubu, więc żadnej „zcentralizowanej" akcji karnawałowej prowadzić nie możemy. Ale w uczelniach coś się chyba robi. Może pani przedzwoni?

Dzwonię. Dowiaduję się od p. Leszka Perłowskiego z WSR, że szykuje się tam bal „gałganiarsko-kostiumowy", ale dopiero za tydzień. W PAM-ie p. Olgierd Domański smętnie wyznaje, że może pod koniec karnawału coś się urządzi.

— Wcześniej nie, bo REMONT sali, a pani chyba wie co to jest remont. Na razie w naszym „klubiku" „Szparka" tańczymy trochę, ale tam zmieści się najwyżej 50 osób. Nie wesoło...

Jeszcze tylko Politechnika, ale tu nie możemy się dowiedzieć czy studenci tej uczelni mają jakieś karnawałowe plany.

OPINIĘ, że Szczecin jeszcze się nie roztańczył potwierdza „Telimena". Podobno w ubiegłym roku takie balowe kreacje, jakie dziś można ujrzeć w oknie wystawowym, byłyby rozchwytane niemal w mgnieniu oka. Obecnie nikogo nie „kuszą". Przeżywamy wprawdzie dopiero początek karnawału, ale jest on w tym roku wyjątkowo krótki, bo tylko do 15 lutego. Pozostały więc dokładnie jeszcze cztery soboty. Może jednak Książę Karnawał ocknie się z posylwestrowego zmęczenia i chwyci za berło? (hs)

KURIER KULTURALNY

WYSTAWA KTÓRĄ TRZEBA ZOBACZYĆ!

Z INICJATYWY Woj. Domu Kultury i CBWA otwarto w Zamku Piastowskim ciekawą wystawę plastyczną pn. **„Polski ruch rewolucyjny w sztuce"**, przygotowaną i opracowaną przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. Otwarcia ciekawej ekspozycji, w obecności sekretarza KW PZPR St. SIEWIERSKIEGO i zaproszonych gości, dokonał kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN K. BOROWIECKI. Wystawa dostępna jest dla zwiedzających codziennie od godz. 11 do 19.

KONCERT PRZY PUSTEJ SALI

NIEWIELE ponad 50 osób zebrało się w sali Państw. Filharmonii Szczecińskiej na recitalu utalentowanej niemieckiej pianistki Annerose SCHMIDT. A szkoda — artystka klasyfikowana jest w NRD bardzo wysoko, a do Szczecina przywiozła program ambitny i ciekawy. Schumann (Fantazja C-dur op. 17), Chopin (Sonata H-moll) i Brahms (Sonata F-moll op. 5)... Trzy wielkie formy trzech wielkich kompozytorów zbliżonych do siebie epoką.

WIECZÓR POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI K. I. GAŁCZYŃSKIEGO

W KLUBIE „13 MUZ", w związku z odsłonięciem popiersia Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, odbył się uroczysty wieczór poświęcony Jego twórczości. Na zaproszenie klubu w imprezie wziął udział Jego najbliższy przyjaciel, znany literat Stanisław SALIŃSKI, który też wypowiedział słowo wstępne. Poezję Gałczyńskiego recytowali z przejęciem artyści szczecińskich teatrów dramatycznych, a utwory J. S. Bacha wykonał pianista Włodzimierz OBIDOWICZ. Na zakończenie wieczoru odtworzono z taśmy magnetofonowej fragmenty poematu „NIOBE", recytowanego przez Poetę. Wieczór powtórzony będzie dziś o godz. 20.

ADAMCZYK JUŻ TAŃCZY W „BAJADERZE"

WYBITNY solista Państw. Operetki Szczecińskiej, Leszek Adamczyk, który — jak wiadomo — podczas próby uległ w listopadzie poważnej kontuzji naderwania ścięgna, wrócił już całkowicie do zdrowia. Lekarze pozwolili tancerzowi zdjąć z nogi bandaż gipsowy i w tych dniach Adamczyk objął swoją popisową partię w balecie orientalnym, będącym jedną z atrakcji operetki „BAJADERA" Imre Kalmana. Przedstawienia cieszą się niezmiennym powodzeniem.

„WAGABUNDA" BEZ CYBULSKIEGO

OD WTORKU przedstawienia kabaretu „WAGABUNDA" w sali ZBM odbywały się bez udziału popularnego „gwiazdora" Zbigniewa CYBULSKIEGO, którego zastępuje autor tekstów i reżyser radiowy Jeremi PRZYBORA. Organizatorzy nie uważali i nie uważają za stosowne usprawiedliwić przed publicznością absencji CYBULSKIEGO. Na naszą interwencję, kierowniczka działu eksploatacji Woj. Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych, p. ULEJSKA tłumaczyła, że artysta... ciężko zachorował na grypę. Tymczasem okazuje się, że Cybulski od wtorku gra w warszawskim teatrze „ATENEUM" w dwuosobowej sztuce amerykańskiego autora Williama Gibsona pt. „DWOJE NA HUŚTAWCE" jako partner Elżbiety KĘPIŃSKIEJ. Paski na słupach reklamowych zapowiadające w Szczecinie udział Jeremiego PRZYBORY wydrukowane zostały już w Warszawie. Tak więc organizatorzy z góry wiedzieli o... nagłej „ciężkiej" niedyspozycji Cybulskiego. (a)

Blisko 600 tys. liczy ZMS

WARSZAWA PAP. W zakładach pracy, szkołach i uczelniach odbywają się obecnie zebrania i konferencje sprawozdawczo - wyborcze grup i instancji ZMS. Młodzież ocenia ich dotychczasową działalność, omawia plan dalszej pracy i wybiera nowe władze ogniw związku. Wiele uwagi poświęcają ZMS-owcy swojemu udziałowi w produkcji, sprawom zaangażowania młodej załogi w terminowe wykonanie planów, upowszechnieniu współzawodnictwa pracy, problemom socjalno - bytowym młodzieży.

Warto podać, że na przestrzeni roku ub. stan liczebny związku wzrósł o ćwierć miliona młodzieży. Tak więc ZMS skupia dziś blisko 600 tys. dziewcząt i chłopców.

Pomyślny finisz – i odważny start!

SPBM nr 2 wybuduje 1511 izb

PO RAZ pierwszy w ciągu trzech lat istnienia, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 2 wywiązało się nie tylko w pełni z nakreślonych zadań budowlanych, ale przekazało miastu dodatkowo 16 izb. Osiągnięcie to jest tym bardziej znamienne, że ubiegłoroczny plan produkcyjny był w SPBM-2 dwukrotnie wyższy od zadań 1959 roku. Przewidywał bowiem budowę 1249 izb (w 1959 — 661).

W 1961 roku SPBM-2 zamierza przekazać do użytku 1511 izb. M. inn. zakończy się budowę 9 domów mieszkalnych w rejonie ulic: Herbowej, Felczaka i Wielkopolskiej. Do końca roku przekaże się do użytku 4 nowe szkoły, w tym jedną Tysiąclecia (przy ul. Lenartowicza).

Lokalizacja tegorocznych robót budowlanych jest niestety dla SPBM-2 wyjątkowo niekorzystna. Place budowy będą rozrzucone w różnych częściach miasta i w wielu wypadkach, ze względu na brak miejsca (przy tzw. budowlach plombowych) trzeba będzie powrócić do stosowania ulepszonych metod budownictwa tradycyjnego.

Niezależnie od tego przewiduje się jednakże budowę niektórych domów tzw. metodą wielkoblokową, przy czym (po raz pierwszy w Szczecinie) zamierza się posługiwać elementami z tzw. obustronną fakturą tj. już otynkowanymi. Do produkcji tego typu elementów przygotowuje się obecnie dwojakiego rodzaju formy.

(WŁ.) We Włoszech pojawiła się książka, która z miejsca zdobyła wśród czytelników miano „nowego światowego bestsellera". Bestsellerem tym jest wydany w języku włoskim utwór M. SZOŁOCHOWA „Zorany ugór".

Jak Galileusz korespondował... z królem polskim

W 1878 R. „Tygodnik Ilustrowany" (300-lecie prasy zachęca do przeglądania starych rocznikó!) zamieścił artykuł dr A. Wołyńskiego pt. „Stosunki Galileusza z Polską".

Niezwykle ciekawe fakty wydobył dr Wołyński. Oto m. in. wykrył, że dziekanem Wydziału Artium w Padwie, na którym Galileusz wykładał matematykę, był Polak — Jerzy Pipen z Krakowa. W dowód przyjaźni dla Polski, Galileusz przesłał królowi polskiemu Władysławowi IV — tuż przed wyprawą moskiewską — dwa egzemplarze swojej udoskonalonej lunety. Niestety, jeden z nich utłukł się w drodze, a drugi zaginął pod Moskwą.

Jako profesor matematyki, Galileusz chętnie przyjmował na stancje uczniów z Polski, udzielając im korepetycji z zakresu matematyki, kosmografii i mechaniki.

Zarówno z królem Władysławem IV, jak i wieloma innymi wybitnymi Polakami swego czasu Galileusz często wymieniał listy a podczas procesu Galileusza — król Władysław IV osobiście słał do papieża listy, wstawiając się za skazanym uczonym. (k)

O czym nie śniło się naszym ojcom...

Mózg ludzki wzorem dla elektroniki

120 elementów w jednym centymetrze sześciennym

W KAŻDEJ komórce kory mózgu ludzkiego przebiegają niezliczone procesy chemiczne, elektryczne, mechaniczne. Każda komórka stanowi cząstkę obwodów elektrycznych, spełnia rolę pojemności oporów, samoindukcji.

Czy nie można by więc pokusić się o stworzenie dla elektroniki przemysłowej materiałów, które dzięki swej strukturze molekularnej byłyby w stanie zastąpić całe podzespoły, stosowane dotychczas na przykład w naszych radioodbiornikach?

PIERWSZE zachęcające kroki w tym kierunku zostały już zrobione. Amerykańska firma Westinghouse potrafiła „wyhodować" kryształy germanu (półprzewodnik) w kształcie przypominającym drzewa. Z materiału tego skonstruowano wzmacniacz do zdalnych przyrządów pomiarowych, którego objętość wynosi 1,5 m sześć. Dotychczas w aparatach tranzystorowych taki wzmacniacz składał się z 14 oddzielnych elementów.

Inna firma amerykańska stosuje w tym samym celu obróbkę półprzewodników przy pomocy kwasów, dyfuzji oraz osadzania na nich różnych substancji z roztworów. Dla aparatów elektronowych stworzono szereg różnego rodzaju podzespołów, waga każdego z nich nie przekracza dwóch setnych grama. W jednym centymetrze sześciennym można już zmieścić przeszło 120 elementów. W najmniejszych stosowanych dotąd aparatach tranzystorowych wymagało to przestrzeni co najmniej tysiąc razy większej.

Zmniejszenie aparatury elektronowej do tak mikroskopijnych rozmiarów wróży może dalszy przewrót nie tylko w technice, lecz również w medycynie i w naszym życiu codziennym. (S. K.)

Na wiosnę panie pokazują nogi

(WŁ.) Paryskie domy mody kończą już przygotowania wiosennych kolekcji. MARC BOHAN, który zastąpił powołanego do wojska Yves Saint-Laurenta w „Domu Diora" zaprezentuje swoje modele 26 stycznia.

Oto jak zamierza Dior ubrać kobiety. Suknie będą bardzo krótkie. Okazało się, że panie wolą pokazywać nogi, a i mężczyźni nie mają nic przeciwko temu. Sylwetka 1961 będzie powiewną i młoda. Kolory jasne i ciepłe. Różowy, jasnozielony, żółty i wszystkie odcienie niebieskiego. (Ex)

Co to jest akupunktura?

Po mądrości starej medycyny chińskiej

sięgają współcześni lekarze

Tajemnica 693 punktów ludzkiego ciała

TRADYCYJNA medycyna chińska stosowała leczenie różnych chorób przez nakłuwanie igłami i przypalanie pewnych dokładnie oznaczonych miejsc ciała. Chińscy lekarze oznaczyli na ciele ludzkim 693 punkty, których większość znajduje się na rękach, nogach i głowie. Na przykład na migrenę i bezsenność pomaga kłucie w środek kości nosowej.

Nauka współczesna potwierdziła skuteczność odwiecznych chińskich metod i w Związku Radzieckim zaczyna się je również stosować, oczywiście przy pomocy nowoczesnej techniki.

Cała trudność w stosowaniu nakłuć i przypalania polega na znalezieniu właściwego punktu. Te, które oznaczyli na ciele chińscy lekarze, odznaczają się tym, że pokrywająca je tkanka łączna jest mniej zwięzła, niż gdzie indziej.

W laboratorium Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie skonstruowano elektryczny przyrząd pomiarowy wyposażony w lampkę zapalającą się w momencie natrafienia jednej z elektrod na „czułe" miejsce. Skonstruowano także przyrząd, oparty na zasadzie akustycznej, który również z wielką dokładnością określa na skórze poszukiwany punkt.

Dzięki temu lekarze radzieccy będą mogli skuteczniej stosować chińską metodę nakłuwania — akupunkturę. (API)

OGOLNOPOLSKIE ZRZESZENIE PRYWATNEGO PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO I MINERALNEGO ODDZIAŁ W SZCZECINIE Szczecin ul. Odrowąża 1, pok. nr 150, III p.

podaje do wiadomości

że zrzesza przedsiębiorstwa rem.-budowlane, które wykonują wszelkie drobne usługi rem.-budowlane dla odbiorców indywidualnych jak i uspołecznionych. Bliższe informacje można uzyskać w biurze Oddziału tel. nr 426-09 względnie 343-81

349-G

Pracownicy Poszukiwani

TECHNIKA (kobieta) lub osobę z długoletnią praktyką w budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane. Zgłoszenia: Średniowskiego 20. 434-G

18 TOKARZY, 3 ślusarzy narzędziowych, 3 ślusarzy maszynowych, 2 malarzy natryskowych, 3 frezerów oraz 2 szlifierzy zatrudni natychmiast Szczecińska Fabryka Narzędzi Szczecin-Dąbie ul. Młyńska 9 tel. 32—410. Dojazd do pracy dla zamieszkałych w Szczecinie autobusem fabrycznym „San". Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

185-K

KIEROWNIKÓW sklepów i agentów, inwentaryzatorów, 2 uczni masarskich w wieku od lat 16, zduna, murarza, elektryka, ślusarza budowlanego zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Szczecinie Al. Jedności Narodowej 37 pokój 23. 142-K

Oszczędzaj w PKO

Ogłoszenia Drobne

PRACA

OPIEKUNKA do roczne go dziecka potrzebna. Zgłoszenia Brzozowskiego 25/6 392-G

POMOC domowa na stałe potrzebna. Warunki b. dobre. Strzelecka 7 m. 2. 367-G

STARSZA, samodzielna gospodyni (dwoje dzieci) na stałe od zaraz po trzebna. Wiadomość Al. Wojska Polskiego 31/2 393-G

STARSZA opiekunka do dziecka od zaraz potrzebna. Armii Czerwonej 25b/1 od godz. 16. 394-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu przez 8 godzin dziennie. Wiadomość Jedności Narodowej 29/9. 395-G

MŁODA panienka poszukuje pracy w krawiectwie lekkim. Szczecin, Waryńskiego 19 I. p. 396-G

RÓŻNE

PRALNIA Chemiczna-Farbiarnia Bohaterów Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) czyści, oraz farbuje na wszystkie kolory z gwarancją szybko, terminowo, solidnie. Zapłata przy odbiorze. 222-G

SPRZEDAM lub wydzierżawię stację obsługi samochodowej, tel. 445-86. 397-G

ZA NIEWŁAŚCIWE zachowanie się w dn. 23. XI. 60 r. wobec funkcjonariusza MO ob. Michała Balika z komisariatu kolejowego w Stargardzie, oraz inne osoby znajdujące się w tym czasie w komisariacie publicznie przepraszam. Stanisław Piątkowski Stargard, Towarowa 4. 399-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jedno lub dwurodzinny w Szczecinie kupię. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia: Szczecin ul. Małkowskiego 21 m 20 tel. 455-18. 390-G

WILLĘ lub domek jednorodzinny — wolny kupię. Wiadomość, tel. biur. 86-77. 400-G

KUPNO

SAMOCHÓD osobowy małolitrażowy; nowy lub mało używany kupię. Chętnie Moskwicz 407. Wiadomość tel. 456-71. 401-G

SPRZEDAŻ

OWCZARKA alzackiego szkolonego sprzedam, ul. Sabały 13. Dojazd tramwajem nr 1. 402-G

SAMOCHÓD marki „Pobieda" stan dobry, motocykl marki „Junak" po dotarciu sprzedam. Informacje, Szczecin-Pogodno ul. Żwirki i Wigury 10 m 3. Wolski. 404-G

AKORDEON „Muza" 80-basowy sprzedam. Pogodno ul. Ratajczaka 23/1 404-G

INKUBATOR na 280 jaj sprzedam. Klęskowo, ul. Grottgera 6. 405-G

SAMOCHÓD ciężarowy 5 tonowy „Diesel" sprzedam. Stan dobry, tel. 386-35. 407-G

FUTRA, KOŁNIERZE, BŁAMY wykonuje, przerabia, odświeża szybko fachowo, solidnie PRACOWNIA FUTER Z. ZALEWSKI Szczecin, Śląska pawilon 36 (obok sklepu art. sportowych). 398-G

LEŻANKĘ, krzesła, fotel, biurko, etażerkę i plecyk szamotowy, piekarnik gazowy, balię sprzedam. Al. Wojska Polskiego 23/4 od godz. 17.

SYPIALNIĘ jasną sprzedam. Niepodległości 15/11. 407-G

SYPIALNIĘ jasną, stolik marmurowy, fotele, szafę ładną trzydrzwiową, zegar sprzedam 5-go Lipca 12/8 od godz. 13 — 15. 408-G

LOKALE

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Chętnie na trasie Szczecin-Stołczyn. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 70. 409-G

LEKARZ samotny poszukuje pokoju z c. o. w śródmieściu. Zgłoszenia Pocztowa 10/15. 410-G

2 POKOJE, balkon, kuchnia zamienię na 2 pokoje z nowego budownictwa. Zwrócę kaucję wiadomość ul. B. Śmiałego 14/6 od godz. 15. 411-G

2 POKOJE, kuchnia, słoneczne zamienię na 3 lub 4 pokoje. Krzywoustego 12 — 1 od godz. 17 — 19. 412-G

SAMOTNY pływający poszukuje niezrepujące go pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 69. 413-G

2 POKOJOWE mieszkanie, front, kuchnia, w śródmieściu zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 67. 414-G

DWA względnie trzy pokoje — wygody zamienię na mieszkanie dwupokojowe wygody; tel. 39-745. 415-G

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu względnie pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 68. 416-G

2 POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka w Złotowie woj. Koszalin zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość kierować Barbara Jagodzińska Stepnica. 417-P

POSZUKUJĘ mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Królowej Jadwigi 1/19. 435-G

WYNAJMĘ pokój subletorski. Potulicka 31 m 1. 418-G

3 POKOJE, kuchnia zamienię na 2 samodzielne pokoje z kuchnią i pokój. Kołłątaja 23/1 od godz. 17 — 20. 419-G

4 POKOJE, kuchnia, łazienka zamienię na 2 mieszkania dwupokojowe. Żółkiewskiego 16/17a m 3. 420-G

WYNAJMĘ pokój 1 lub 2 panom. Płatne za pół roku z góry. Sławomira 15 m 7. 421-G

3 POKOJE z kuchnią komfort zamienię na 4 — 5 pokoje. Tel. 459-85 422-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, komfort, I piętro, front zamienię na podobne dwupokojowe. Jagiellońska 1 m 3 423-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, śródmieście w Gorzowie zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin tel. 479-30. 426-G

ZGUBY

ZGINĄŁ pies popielaty w białe łaty, sierść długa. Znalazcę wynagrodzę. Żelisław p-ta Gryfino Stromidło. 425-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Ryszard Piecuch. 426-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Julian Zyszkowski 427-G

ZGUBIONO legitymację studencką nr 3926 wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Stefan Wolski. 428-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez PLP nr 1 na nazwisko Elżbieta Kwiatkowska. 429-G

ZGUBIONO legitymację PAM nr 4430 na nazwisko Stefania Szewioła. 430-G

ZGUBIONO koncesję nr 44 wydaną przez PMRN Zarząd Handlu w Szczecinie na nazwisko Marian Magierowski. 431-G

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą nr 1644 wydaną przez Wydział Przemysłu w Szczecinie na nazwisko Marian Magierowski. 431-G

ZGUBIONO legitymację szkolną zasadniczej Szkoły Elektrycznej na nazwisko Kazimierz Minkiewicz. 432-G

W DNIU 10. I. 61 o godz. 17.50 w pociągu Świnoujście Szczecin zostawiono ważne dowody kasowe, listę płac. Z delegacją i zamówienie na bilet miesięczny. Laskawego znalazcę proszę o zwrot na adres. Adolf Krzyżewski Wolin Pomorski ul. Świerczewskiego 10. 433-G

TEATRY — nieczynne

OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15

KINA

COLOSSEUM — „Potrójne wesele" g. 15.30, 18, 20.30 — dunska od lat 14 — wtorek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

KOSMOS — „Świadek oskarżenia" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 — wtorek: „Historia współczesna" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16

POLONIA — „Proszę za mną" g. 16, 18.15, 20.30, — franc. — lat 18 — wtorek: g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30

BAŁTYK — „Siedmiu Samurajów" g. 13.40, 16.50, 20—jap. — od lat 14 — wtorek: g. 10.30, 13.40, 16.50, 20

DELFIN — „U progu życia" g. 15, 17, 19, 21 — szwedzki — od lat 18 — wtorek: g. 11, 13, 15, 17, 19, 21

PIONIER — „Światło października" g. 17 — „Klub kobiet" g. 19, 21 — wtorek: „Przy noworocznej choince" g. 10 — „Pokolenie" g. 11, 13, 15 (od g. 17 te same filmy co w ponie działek)

MUZA (Pomorzany) — „Niebo bez miłości" g. 17, 19.15

MARS — „Pół żartem pół serio" g. 16.30, 18.45, 21 — USA — od lat 18

FALA — „Szczęśliwa droga" g. 16, 18.10, 20.20 — USA — od lat 12

PAŁAC MŁODZIEŻY — bajki dla najmłodszych g. 17

ECHO (Krzekowo) — nieczynne

SOSENKA (Tanowo) — nieczynne

MEWA (Żelechowo) — „Ich wielka miłość" g. 18, 20 — USA — od lat 18

ŚWIT (Skolwin) — „Piękna młynarka" g. 17, 19 — włoski — od lat 16 — panoramiczny

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — nieczynne

BAJKA (Police) — nieczynne

RUTNIK (Stołczyn) — „Alibi" g. 17.30, 19.45 — NRF — od lat 14

STYLOWE (huta Szczecin) — nieczynne

ŻEGLARZ (Golęcino) — „Zbuntowana orkiestra" g. 16.30, 18.30, 20.30 — holend. — od lat 12

1 MAJ (Żydowce) — nieczynne

MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne

REPERTUAR KINO — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Szwajcaria 1960 r." g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — „K. I. Gałczyńskiemu" g. 20— słowo wstępne St. Salmski, na fortepianie gra Wł. Obidowicz

PTTK — pl. Lotników — zebranie koła przewodników g. 19

UNIWERSYTET POWSZECHNY — Al. Piastów 6 — wykł. dr. L. Kusztelskiego „Renesans na Północy" g. 18.

WYSTAWY

MUZEA przy Wałach Chrobrego i Staromyńskiej 27 — nieczynne

ZAMEK — wystawa „Polski ruch rewolucyjny w sztuce" g. 11.

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Edmunda Witkowskiego — g. 11.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej

KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej

KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej

PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19 — 7 rano

PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — czynna od g. 18 — 23

APTEKI

Nr 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17

Nr 5 — Roosevelta 56 — tel. 352-32

TELEWIZJA

PROGRAM BERLIŃSKI

16 — dla dzieci od lat 8 — „U prof. Flimmricha", 18 — omówienie programu, 18.35 — prodrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Sygnały w nocy", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film ze starych archiwów „Afera Dreyfussa" 21.40 — „Czarny kanał", 22 — kongres śpiewaków w Lipsku, ostatnie wiadomości kroniki.

WTOREK

16 — kronika, 19.25 — sport i muzyka, 11 — film telewizyjny „Zawsze w twoje obliczе", 18.10 test, 13.30 — rozmaitości, 15.30 — dla dzieci od lat 7 „Zajączek i kot", 17.45 — „Jakość zadamu na miejsca", 18.30 — pytania i odpowiedzi, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — tele B-Z, 19.15 — „Mała sprawy — duże kłopoty", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — operetka „Boccaccio", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50

SERWIS RYBACKI: 20.50

SZCZECIN: 16.30 — „Otłczyna księgarska", 17.00 Morskie problemy świata, 17.10 Mozaika muzyczna, 17.50 „Zbyteczne komplikacje", 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 19.30 „Pod żaglami młodości", 19.50 Koncert dla zakładów pracy, 20.30 „Navigare necesse est", WARSZAWA: 15.30 Dla dzieci gawęda „Obrazki ze świata", 16.00 Z melodią i piosenką przez świat, 19.25 Muzyka i Aktualności 18.45 Z cyklu: Narodowy Plan Gospodarczy" 19.10 Koncert Chóru Chłopięcego, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra Kwintet Jerzego Milliana, 22.00 Uniwersytet Radiowy, 22.15 „Trzy monogramy, J. Coctean", 23.05 Mistrzowskie wyk. dzieł muz. klasycznej i romant., 23.22 Muzyka taneczna.

SPORT ● SPORT ●

4 metry skoczył o tyczce Szczeciński!

Przedsezonowe blaski i cienie szczecińskiej lekkoatletyki

W HALI SPORTOWEJ zakończyły się dwudniowe lekkoatletyczne Zimowe Mistrzostwa Okręgu seniorów i juniorów. Podobnie, jak w sobotę również wczoraj uzyskano dobre wyniki i ustanowiono kilka wartościowych rekordów okręgowych.

NA NAJWYŻSZĄ notę zasłużył Kazimierz SZCZECIŃSKI (AZS), który jako pierwszy lekkoatleta w Szczecinie przekroczył **magiczną wysokość 4.00 m w skoku o tyczce.** Wysokość tę Szczeciński przeskoczył z co najmniej 20-centymetrowym zapasem. Również jego młodszy klubowy kolega junior JANIKOWSKI ustanowił w tej samej konkurencji nowy rekord okręgu — 3.32 m. W formie znajduje się senior naszych mioteczy Mieczysław PUCHALSKI (Pogoń), który w pchnięciu kulą dwukrotnie poprawiał należący do niego rekord okręgu wynikiem 13.94 m. Kolejny rekord ustanowił w trójskoku z miejsca potrójny mistrz okręgu TYMOSIEWICZ (AZS), skacząc na odległość 9.52 m. Wygrał on również skok w dal niezłym rezultatem 6.58 m przed ZIELIŃSKIM (Pogoń), który miał wynik tylko o 2 cm gorszy. Na wyróżnienie zasługuje rezultat juniora BACALSKIEGO (Pogoń). Ten utalentowany sprinter robi stałe postępy, a wczoraj był bezkonkurencyjny w biegu na 50 m i z czasem 6,1 sek. wyrównał należący do Horodyskiego rekord okręgu. Najbardziej wartościowy wynik w kategorii juniorek uzyskała MIL LERÓWNA w skoku wzwyż, a jej rezultat 136 cm jest również **nowym rekordem okręgu.**

Szkoda, że na starcie nie stanęło kilka dobrych zawodniczek i zawodników, m. in.: Łacka, Kowalówna, Syka i Lewandowski — wówczas wyniki byłyby z pewnością jeszcze lepsze.

OSIĄGNIĘCIA nie mogą jednak przesłaniać braków. W skoku w dal seniorek startowały tylko dwie zawodniczki, w sprintach — zaledwie 4, w biegach średnich — po 3, a pchnięcie kulą seniorek nie odbyło się bo... po prostu zabrakło miotaczek, a i juniorki, które ujrzeliśmy na rzutni też niczym nie zaimponowały.

Odnosi się to szczególnie do DEJOWNY (SZS), która wyraźnie zatrzymała się w rozwoju. Wśród mężczyzn poza KOSMACZEWSKIM (LZS Pomorze) nie widać średniodystansowców, a na dobre wyniki juniorów trzeba będzie jeszcze poczekać kilka lat. Jeszcze gorzej jest wśród długodystansowców, gdzie tylko WILKOWSKI i WÓJCIK, który zresztą nie stanął na starcie, reprezentują średnią klasę krajową.

A OTO pozostałe wyniki: JUNIORKI: 50 m ppł. — Lenbasówna (Pogoń) 8,4 sek.; 400 m — 1) Tomkowiakówna (SZS) 1.14,2; 2) Jędrzejczakówna E. (Pogoń) 1.15,7; kula — 1) Kiliańek (AZS) 9.82 m, 2) Dejówna (SZS) 9,62.

JUNIORZY: skok w dal — 1) Adamski (AZS) 6.25 m, 2) Jastrzębski (Pogoń) 6.16, 3) Kukulski (AZS) 6.08; kula — 1) Małoszuk (LZS) 12.83 m.

SENIORKI: 50 m — 1) Różańska (Pogoń) 7,0 sek., 2) Jędrzejczak M. (Pogoń) 7,1; 400 m — 1) Trybuchówna (Pogoń) 1.13,5 sek.; 80 m ppł. — 1) Jędrzejczak M. (Pogoń) 8,7 sek.; poza konkursem zwyciężyła Różańska (Pogoń) 8,1 sek.

SENIORZY: 50 m — 1) Zieliński (Pogoń) 6,1 sek., 2) Weyna (AZS) 6,1, 3) Brzeziński (Pogoń) 6,2; 3.000 m — Wilkowski (Pogoń) 9.16,2 sek.

Organizacja zawodów — sprawna.

W DRUGIEJ serii międzynarodowego konkursu skoków o Puchar Beskidów, przeprowadzonego na skoczni w Wiśle Malince, zwyciężył Emil DAWID. Musiał on jednakże stoczyć walkę z weteranem skoczni narciarskiej Antonim WIECZORKIEM, który w niedzielę skakał nadspodziewanie dobrze i przegrał z Dawidem różnicą tylko 0,5 pkt. Bardzo słabo natomiast wypadł trzykrotny zwycięzca pucharu Władysław TAJNER. Tajner zajął 5 miejsce.

Zielone światło dla siatkówki

Pierwsze porażki I-ligowców Pogoni

W WARSZAWIE, Krakowie i Łodzi zakończyły się wczoraj pierwsze turnieje siatkówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi. Inauguracja rozgrywek przyniosła wiele niespodzianek.

O NAJWIĘKSZĄ postarali się debiutanci ligowi: Chełmiec, Wałbrzych w trzysetowej walce pokonał wicemistrza Polski Legię Warszawę. Bliscy sensacji byli siatkarze Gwardii Wrocław, którzy po trzech setach spotkania z mistrzami Polski AZS AWF prowadzili 2:1. Gwardziści przegrali jednak to spotkanie 2:3. Siatkarze Górnika Katowice bez trudu wygrali w Krakowie trzy pierwsze ligowe spotkania. Pokonali oni Koronę Kraków, GKS Wybrzeże i AZS Gdańsk w jednakowym stosunku 3:0. Korona przegrała też z AZS Gdańsk 2:3, a pokonała GKS Wybrzeże 3:2.

W WARSZAWIE AZS AWF wygrał z Gwardią Wrocław 3:2, oraz ze Spartą Warszawa i AZS Wrocław w jednakowym stosunku 3:0. Sparta Warszawa odniosła dwa zwycięstwa, wygrywając z AZS Wrocław 3:1 i Gwardią Wrocław 3:0.

Siatkarze szczecińskiej POGONI uczestniczyli w turnieju łódzkim. Niestety, w obydwu spotkaniach szczecinianie zeszli jako pokonani. Przegrali oni z Legią 0:3 oraz z AZS Łódź również 0:3. W pozostałych spotkaniach w Łodzi drużyna warszawska przegrała z Chełmcem 0:3, który z kolei został pokonany przez zespół AZS 2:3. Dwie pierwsze porażki nie najlepiej świadczą o przygotowaniach naszych „pupilów". Mamy jednak nadzieję, że w następnym turnieju, jaki rozegrany zostanie w Szczecinie wyniki będą korzystniejsze. Dodać jednak należy, że zarówno Korona Kraków, jak i Górnik Katowice, które gościć będziemy w Szczecinie, należą do czołówki i łatwo punktów nie oddadzą.

Siatkarze AZS objęli przodownictwo w III lidze siatkówki

W III LIDZE siatkówki mężczyzn kontynuowano po świątecznej przerwie dalszy ciąg rozgrywek. Turnieje odbywały się w Nowogardzie i Szczecinie. Oto wyniki przekazane nam przez p. BIELAKOWĄ — trenera siatkarzy WSR-u.

Dobra Nowogardzka — Czarni Szcz. 3:2, Dobra — AZS Szczecin 0:3, AZS — Sparta Gryfice 3:1, Czarni — Sparta 3:0, Łącznościowiec — Błękitni Stargard 2:3, WSR — Wicher Lipiany 3:0, WSR — Błękitni 1:3, Łącznościowiec — Wicher 3:0.

Pauzowały Wiarus Szczecin i Pogoń II Szcz.

TABELA III LIGI

1. AZS Szcz.	5	5	15:4
2. Dobra N.	5	4	12:7
3. WSR	7	4	14:11
4. Czarni	5	3	12:6
5. Błękitni	4	3	10:6
6. Łącznośc.	5	2	11:10
7. Pogoń II	3	1	3:7
8. Wiarus	5	1	5:12
9. Wicher	5	1	4:13
10. Sparta	4	0	2:12

(kusz)

W REWANŻOWYM meczu o Puchar Europy w siatkówce mężczyzn mistrzowska drużyna Belgii BRADO Antwerpia pokonała EOS Lozanna 3:0. Pierwszy mecz zakończył się także porażką zespołu szwajcarskiego. Belgowie zakwalifikowali się więc do następnej rundy.

Co w trawie piszczy...

NAJLEPSZYM sportowcem Szwecji został w roku 1960 mistrz olimpijski ze Squaw Valley — Sixsen JERNBERG. Takiego wyboru dokonali dziennikarze szwedzcy, przyznając jednocześnie dopiero czwarte miejsce mistrzowi świata na żużlu Ove FUNDIN-OWI.

POWAŻNY kłopot mają organizatorzy FIS 1962 w Chamonix (Konkurencje alpejskie). Podpisali oni mianowicie umowę z jedną z firm, produkujących aperitif. Na podstawie tej umowy, firma ta partycypuje w kosztach zorganizowania imprezy, w zamian za prawo sprzedaży swoich wyrobów. Tymczasem we Francji jest przygotowywana obecnie ustawa, na mocy której zabroniony ma być wyszynk alkoholu we wszystkich miejscach zawodów sportowych.

W CZASIE wyścigu samochodowego o Wielką Nagrodę Argentyny dwa samochody z impetem wpadły w tłum widzów. W konsekwencji 17 osób poniosło śmierć na miejscu a 40 odwieziono do szpitala.

OSTATNI sukces tenisistów Włoch w meczu ze Stanami Zjednoczonymi wywołał wielką sensację w świecie sportowym. Docenił to również dyrektor zawodowego „cyrku" tenisowego — Kramer. Z miejsca zarzucił sieci na dwóch najlepszych zawodników włoskich PIETRANGELEGO i SIROLĘ. Kramer obiecał im za przejście na zawodowstwo po 10 tys. dolarów. Ku zdumieniu menagera obaj tenisiści kategorycznie odmówili.

OGROMNE zadowolenie w paryskich kołach sportowych wywołało postanowienie Rady Ministrów, o budowie w Paryżu nowego stadionu olimpijskiego. Projekt tego, bardzo nowoczesnego stadionu przewiduje kryte trybuny, które pomieszczą 100 tys. widzów.

KIEROWNICTWO drużyny piłkarskiej FC Singapur dbając o właściwe samopoczucie nerwowe swoich zawodników zaangażowało ostatnio... klowna. Przychodzi on na pół godziny przed rozpoczęciem meczu do szatni i zabawia zawodników, odwracając ich uwagę od meczu. Podobno taka psychoterapia daje dobre rezultaty.

FABULARNYCH filmów sportowych jest mało. Mamy na myśli nie tylko kinematografię rodzimą, ale i światową. Ostatnio ze świata filmu awizują realizację nowego sportowego filmu. Przynajmniej pod względem tematyki zapowiada się ogromnie interesująco: pierwsza nowożytna Olimpiada w Atenach w 1896 r. Akcja toczy się wokół triumfatora pierwszego biegu maratońskiego Greka Louisa. Film ten kręcą Amerykanie i Grecy. Reżyserem jest Marton, który lubi i umie pracować z udziałem tysięcy statystów na planie. Zaangażowano również znaną seksbombę Jayne Mansfield, która grać będzie... owiazdę kabaretu ateńskiego tamtych czasów.

Z 13 spotkań, objętych zakładami Totalizatora Piłkarskiego, na dzień 14 stycznia, odbyło się w Anglii w sobotę tylko 10 meczów. A oto wyniki:

Arsenal – Manchester City	5:4
Birmingham – Fulham	1:0
Blackburn – Leicester	1:1
Cardiff – Burnley	2:1
Chelsea – Bolton	1:1
Newcastle – Nottm Forest	2:2
West Bromwich – Preston	3:1
West Ham – Sheffield Wed.	1:1
Brighton – Liverpool	3:1
Luton – Plymouth	3:2

„TOTO-LOTEK"

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

Bojery	nr 9
Bieg p. płotki	nr 8
Rugby	nr 27
Sport mot.-wodny	nr 37
Siatkówka	nr 38
Szermierka	nr 40

oraz dyscyplina dodatkowa

Rzut oszczepem nr 26

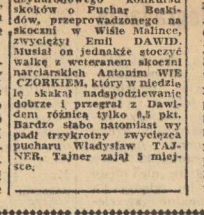

(34)

— WIDZIAŁEM w kinie. Brzuch, nie można powiedzieć, jak się należy.

— No to już z tego samego możesz się przekonać, jacy jesteśmy mocni.

— Chodź — rzekł jego towarzysz. — Nie zawracaj nieznajomym głowy na ulicy.

— Już idę, tylko muszę się jeszcze dowiedzieć, co tam o nas mówią w Pradze. Bardzo się radujecie, że się teraz wami opiekujemy?

— Ogromnie — odpowiedział Szwejk. — Strasz nie się radujemy.

— I my też. Ze wszystkiego jesteśmy zadowoleni. Na zdar!

Robotnicy roześmieli się i poszli. Szwejk wyszukał sobie małą piwiarnię na poprzecznej ulicy. Stał tam za szynkwasem właściciel z rudym wąsem. Prócz niego w piwiarni nie było nikogo.

— Poproszę o małe piwo — rzekł Szwejk — siadając przy stoliku.

Właściciel podniósł wąsy do góry z taką miną, jakby pierwszy raz w życiu słyszał o piwie.

— Pieniądze macie?

— Mam. A wy macie?

Gospodarz groźnie ruszył wąsem. Szwejk dodał, że piwo może być jasne albo ciemne, bez różnicy, byle było mocne.

Rudziak powiedział z wściekłością że przyzwoitego piwa sam już nie pił od pół roku i że jeśli Szwejkowi nie podoba się jego piwo, może sobie poszukać lepszego w innej piwiarni, ale nie znajdzie. Odpowiedź Szwejka że najpierw chciałby piwo spróbować, właściciel zbył milczeniem, a później pomrukiem, z którego Szwejk zrozumiał tylko tyle, że rudziakowi źle się powodzi. Jeśli tak dalej będzie, to sobie puści kulę w łeb. Dodał do tego kilka mocnych słów, z dużą przewagą wyrazu „Scheisse". W trakcie tego nalał mu i przyniósł kufel piwa i stojąc przy stoliku poruszał groźnie wąsami, czekając co Szwejk powie.

— Straszne świństwo, — rzekł Szwejk po pierwszym łyku. — Ale skoro lepszego nie ma, to trudno. Miałem jednego znajomego, który się nigdy nie uskarżał na pogodę. Lepsza taka, mówił, niż żadna. Nawet kiedy deszcz walił trzy dni pod rząd. Miał piwiarnię na Winohradach w Pradze i nazywał się Kulman, ale był Czech, taki sam jak ja. Jak tylko sobie coś takiego powiedzieć na pocieszenie, to od razu wszystko lepiej smakuje. Ten sam sposób daje dobre rezultaty w sprawach kobiecych. W Budziejowicach był fryzjer, który latał za wieloma kobietami, ale przeważnie bezskutecznie. Raz się do mnie odezwał w te słowa: „Jak mi się któraś zaczyna podobać jak sto tysięcy diabłów i w żaden sposób nic z tego nie wychodzi, to wtedy zamykam na chwilę oczy i wyobrażam sobie, jak będzie wyglądała za czterdzieści lat. I od razu mi przechodzi ochota".

— Pilzneńskie piwo mają jeszcze w Pradze? — zapytał gospodarz, przysiadając się do stolika.

— Jak dla kogo, — odrzekł Szwejk. — Przy protekcji można czasami dostać, ale rzadko, bo muszą posyłać wojskowym, żeby byli zawsze w podniosłym nastroju i wiedzieli, za co przelewają krew. Za pierwszej wojny, kiedy służyłem w dziewięćdziesiątym pierwszym pułku w obronie cesarza Fanciszka Józefa, było tak samo. Posyłali z całej monarchii najlepsze piwo na front, tylko że do nas, żołnierzy, rzadko kiedy dochodziło. Jednego dnia rozeszła się pogłoska, że cały wagon już dla nas jedzie z samego Pilzna, ale musieliśmy obejść się smakiem, bo co do tego czy jechał to jechał, ale po drodze ukradł go na jednej stacji pułkownik Klinger i sprzedał.

— Jasne pilzeńskie z pianką... Muenchner Brau... Kulmbacher... — mówił w rozmarzonym zamyśleniu rudziak, zarzuciwszy w tył głowę i przymknąwszy oczy. — To były czasy! Gadało się z klientami, często jakiś interesik się podwinął, jak na przykład z placykiem w Neukoelln, który kupiłem wcale niedrogo przez okazję. A do tego popijało się uczciwie piwo, łącząc przyjemne z pożytecznym. Sam najbardziej lubię Loewenbräu, co je kupowałem w beczkach. Fabryczny znak: niebieskie i białe romby, nad nimi lew, stojący na tylnich łapach. Dziś tego piwa w ogóle nie można dostać.

— Może jeszcze wrócą te czasy, ale wątpię, — powiedział Szwejk. — Jednakowoż przypominał mi pan niejakiego Prosika, który też zawsze mówił, że trzeba łączyć przyjemne z pożytecznym, jeżeli życie ma się w ogóle opłacać. Pan Prosik naprawiał wodociągi albo zlewy, ale jednocześnie mu zależało na damskich znajomościach, jeśli pan rozumie, co chcę przez to powiedzieć. Zapoznał się raz z przystępną mężatką, i jak już byli ze sobą na ty, co w takich okolicznościach zwykle zachodzi, to wtedy pan Prosik mówi do niej tak: „Wiesz ty co? Zatkał zlew w kuchni, to przylecę naprawić, i może się coś da zrobić, jeżeli męża nie będzie w domu". A ona już tak wykierowała, że nie było, i pan Prosik jeszcze zainkasował dwanaście koron za reperację. Tak im się to podobało, że spróbowali jeszcze raz, ale wtedy już mąż nie uwierzył, że zlew tak często się psuje, wrócił bez uprzedzenia do domu i usłyszał z kuchni podejrzane śmieszki i szepty. Wlazł do kuchni niby to po zapałki, a pan Prosik, żeby nie budzić podejrzeń, nie zamilkł, tylko mówi dalej byle co, zmieniając napredce temat. „Co do tego" mówi, „to nie może być dwóch zdań. Koszule męskie bywają z płótna albo z innego materiału. Dalej spodnie, na szelkach lub na pasku.

d. c. n.

Naj... naj... naj...

Przewodniczący MKKFiT wysoko ceni jeździectwo

W APELU SWOIM zachęciliście działaczy sportowych do agitowania na rzecz niektórych zawodników. Chciałbym więc i ja podać swoje kandydatury, choć nie mam zamiaru agitować. Po prostu dyscypliną, którą się najbardziej interesuję — piłka ręczna nie wychowała jeszcze takiego zawodnika, który zasługiwałby na miejsce wśród wyróżnionych, zaś pozostałe sporty są mi wszystkie równie bliskie.

NAD WYTYPOWANĄ dziesiątką zastanawialiśmy się w gronie kolegów długo. Być może wyda się ona trochę „nietypowa" i dlatego postaram się swoje propozycje uzasadnić.

NAJPIERW KANDYDACI:

1. Kocerka, 2. Zając, 3. Roszczynialski, 4. Marchlik, 5. Zombkowa, 6. Kurowski, 7. Piński, 8. Cieniuch, 9. Szumski, 10. Lukoszek.

TRENERZY: 1. Zombek, 2. Andrutowa, 3 Dunst.

DZIAŁACZE: 1. Haska, 2. Cegielski, 3. Zabłocki.

A teraz „dlaczego!"

Pierwsze dwie kandydatury chyba nie wymagają uzasadnienia. KOCERKA — wiadomo brązowy medalista, ZAJĄC — wiadomo pokonał mistrza świata, nie przegrał z żadnym krajowym przeciwnikiem, mimo iż nie unikał startów. Raczej miał ich za mało i dlatego nie mamy dziś — być może — mistrza świata.

JEŹDZIECTWO — TO LATA PRACY

TRZECIA pozycja ROSZCZYNIALSKIEGO może wywołać dyskusję, szczególnie w środowiskach nie znających jeździectwa. Ponieważ trochę znam ten sport, wiem ile wysiłku wymaga uzyskanie tej klasy jaką reprezentuje Roszczynialski. Niemłody ten zawodnik utrzymuje się w czołówce krajowej przy bardzo trudnej konkurencji. Gdyby nie fatalna podróż polskich koni do Rzymu, gdyby Roszczynialski jechał na koniu, które go sobie na olimpiadę przygotował mielibyśmy jeszcze jeden medal olimpijski. W tym sporcie jednak decyduje nie tylko jeździec, ale również koń, jeździec zrobił wyczyn najwyższej klasy. I za to daję mu wysoką, trzecią pozycję.

NIE ZAPOMINAJCIE O ZOMBKOWEJ

WŚRÓD KAJAKARZY szczecińskich najwyższy poziom — moim zdaniem — reprezentuje MARCHLIK. Jest od kilku lat w kadrze narodowej, i wszyscy typują go na następcę Zielińskiego. ZOMBKOWA „poszła w zapomnienie" ponieważ od czerwca nie startuje. Do połowy roku zdobyła jednak mistrzostwo Polski (Ostrowiec) w swojej konkurencji w stylu grzbietowym. Wyniki uzyskiwane przez pływaczkę stargardzką są na europejskim poziomie.

KUROWSKI jest najbardziej wszechstronnym motocyklistą Polski. Wprawdzie w wyścigach crossowych miał trochę słabszy sezon, ale zdobył przecież wicemistrzostwo Polski w rajdach i złoty medal w „sześciodniówce" — nieoficjalnych mistrzostwach świata.

PIŃSKI WZOREM PRACOWITOŚCI

JÓZEF PIŃSKI na tle szarzyzny bokserskiej jest chlubnym wyjątkiem. Mistrzostwo Polski zdobyte przez tego zawodnika to rezultat żmudnej, wieloletniej pracy.

CIENIUCH jest najlepszym siatkarzem szczecińskim, grał w zespole, który zajął czwarte miejsce w mistrzostwach świata — chlub na tradycja Szołomickiego.

Szumski był w ubiegłym sezonie jednym z najlepszych tenisistów stołowych. Jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata do Tokio. Dużej miary talent. Gdyby jeszcze chciał go należycie wykorzystać...

LUKOSZEK. Daję temu zawodnikowi miejsce wśród najlepszych przede wszystkim za wyjątkową ambicję. Jest to najbardziej wszechstronny piłkarz i na pewno najbardziej ambitny piłkarz szczeciński. Dla Lukoszka, obojętnie w jakiej sytuacji znajduje się drużyna, nie ma przegranego meczu. On walczył do ostatniego gwizdka.

NIE MIAŁ SEZONU BYŁY LAUREAT

NIE WIDZĘ natomiast miejsca w tabeli dla wielokrotnego laureata konkursu — Lewandowskiego. Zawodnik, który przez cały sezon, wówczas gdy jego klubowy zespół walczył o ligową egzystencję, nie znalazł czasu na starty w swojej drużynie, nie zasługuje na wyróżnienie. Lewandowski również nie stanął na starcie mistrzostw Polski, co w moim skromnym pojęciu było jego obowiązkiem.

ZA PRACĘ Z MŁODZIEŻĄ

PIERWSZE MIEJSCE Zombka wśród trenerów nie wymaga chyba szerszego uzasadnienia. Andrutowa powinna się znaleźć wśród wyróżnionych za pracę z młodzieżą. Jej wychowankowie zdobyli kilka tytułów mistrzowskich. Na razie w kategorii juniorów i dzieci... Nazwisko trzeciego trenera mgr Dunsta jest jeszcze mało znane szczecińskim miłośnikom sportu. Absolwent AWF pracujący w Szczecinie od niedawna ma jednak na swym koncie poważne osiągnięcia. Jest twórcą koszykówki żeńskiej. Trenuje zespół ligowy AZS i opiekuje się 12 zespołami, które grają już w lidze miejskiej. To była orka na ugorze i za te rezultaty stawiam Dunsta wśród wyróżnionych.

NIE ŁATWA PRACA W ŻEGLARSTWIE

HASKA — TO DZIAŁACZ który może być przykładem wyjątkowej wytwałości. Przy tych przeciwieństwach i trudnościach na jakie napotykają szczecińscy żeglarze opadły by ręce każdemu działaczowi. Haska nie rezygnuje. Może doczeka się jeszcze nie tylko miejsca wśród wyróżnionych, ale i tego że żeglarstwo zdobędzie wreszcie należne zrozumienie.

ZA ROK BĘDZIE INACZEJ

CEGIELSKI, jest jednym ze współtwórców wioślarstwa w Szczecinie. Zabłocki to fanatyk sportu. Jest nauczycielem WF i wychował plejadę dobrych zawodników. Gdybyśmy mieli więcej takich oddanych sprawie nauczycieli stalibyśmy się za kilka lat potęgą sportową. W szkołach bowiem musimy szukać olimpijczyków.

Proszę mi wybaczyć ten przydługi elaborat, ale muszę jeszcze dodać, że nie „zmieściłem się w dziesiątce" tacy zawodnicy jak Stelmaszyk, Syka, Duczyńska, Szymański, Raczyński, Ceruz i kilku innych. No cóż, miejsc jest tylko dziesięć. Poczekajmy rok, może kolejność się zmieni.

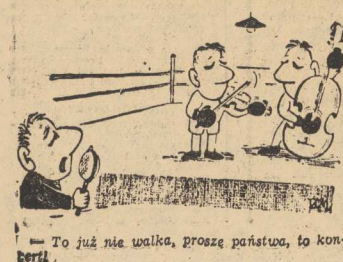

— To już nie walka, proszę państwa, to koncert!

Kto przygarnie koszykarzy „Mieszka"?

TRZYDNIOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI o Puchar OZKosz. zakończył się ostatecznie zwycięstwem II-ligowego AZS-u. W ostatnich spotkaniach Mieszko pokonał AZS Politechnikę 53:45 (22:30), a Ogniwo uległo AZS-owi I 54:58 (21:26).

A oto końcowa tabelka turnieju:

AZS	3	184:128
Mieszko	2	155:164
AZS Polit.	1	132:166
Ogniwo	0	160:173

* * *

AZS I: zwycięstwo akademików nie podlega dyskusji. Najsilniejszy punkt w drużynie — jak zwykle środkowy KUSZMAR.

II-ligowcy potraktowali cały turniej jako swego rodzaju sparring przed dalszymi (w nadchodzącą sobotę i niedzielę) rozgrywkami mistrzowskimi. Trener Pawlik wypróbował więc niemal wszystkich — za wyjątkiem nieobecnego Melerskiego — zawodników. Zespół nie wypadł jednak zachwycająco. Dużo było chaosu w grze (mecz z Politechniką), raził brak koncentracji i precyzji przy oddawaniu strzałów na kosz i egzekwowaniu rzutów osobistych. A przecież w perspektywie dwa bardzo trudne mecze wyjazdowe — z NOTECIĄ Mątwy i ZAWISZĄ Bydgoszcz...

MIESZKO: ta sympatyczna, szkolna drużyna, wywalczyła drugie miejsce w turnieju jak najbardziej zasłużenie. Młodzi chłopcy imponowali ambicją i niezłym opanowaniem piłki. Już w tym roku jednak kończą szkołę — warto więc aby zainteresował się nimi jakiś klub. Nie wydaje się bowiem słusznym, by tę zgraną i zżytą ze sobą drużynę „rozparcelowali" szczecińscy potentaci koszykarscy — AZS i Ogniwo. Tym bardziej, iż samym zawodnikom „Mieszka" taka koncepcja najmniej odpowiada.

AZS POLITECHNIKA: po zwycięstwie nad Ogniwem, Politechnika zajęła 3 miejsce w turnieju. Aktualnego lidera A-klasy powinno jednak stać na coś więcej. Również i styl gry tego zespołu pozostawia wiele do życzenia.

* * *

OGNIWO: ostatnie miejsce MKS-u uznane zostało ogólnie jako swego rodzaju sensacja. Wydaje się, że ci bardzo młodzi ludzie, którzy w tej chwili rzeczywiście WIEDZĄ JUŻ COŚ NIE COŚ o koszykówce, powinni, biorąc przykład z zawodników Mieszka, zrezygnować z postawy „wyjadaczy", którzy o koszykówce WIEDZĄ JUŻ ABSOLUTNIE WSZYSTKO.

Bo przecież, kiedy Ogniwo zaczyna rzeczywiście rzetelnie pracować na boisku — jest na co popatrzeć. Tak też było wczoraj w meczu z AZS-em I. I oby tak było w dalszych spotkaniach tej drużyny.

(ms)

Zwycięstwo we Wrocławiu!

Bokserzy Pogoni bronią się przed degradacją

JAK NAM doniósł kierownik zespołu bokserów Pogoni — p. Skarwecki, niespodziewany sukces odnieśli we Wrocławiu pięściarze szczecińscy, którzy zdołali wywieźć z ciężkiego terenu dwa niezwykle cenne punkty, potrzebne do utrzymania się w szeregach drugo ligowców. Szczecinianie pokonali drużynę wrocławskiej „BURZY" w stosunku 12:8. Wynik mógł być nawet wyższy gdyby nie błędy sędziów w walce wagi półśredniej między Papiężem a Klemczyńskim. Minimalne zwycięstwo odniósł tu zawodnik wrocławski.

WYNIKI pozostałych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej KAŹMIERCZAK wygrał przez dyskwalifikację Szlingera. W koguciej SIELCZAK zremisował po najładniejszej walce dnia z Adamkiem a w piórkowej już w drugim starciu Rudolf został poddany Kopczyńskiemu. Ciekawą była również walka w lekkiej KARCZEWSKI w wadze lekkiej przegrał na punkty z Sudołem. W w. lekkopółśredniej SUROWY zdobył punkty walkowerem. Dobrą walkę stoczył też PIŃSKI w w. lekkośredniej, wygrywając na punkty ze Strojnym. Ra GINIA pokonał w wadze średniej Pawlika. Walkower przyznano także SIDOROWICZOWI w w. półciężkiej na skutek braku u zawodnika wrocławskiego karty zdrowia. Wreszcie w wadze ciężkiej ZIELIŃSKI zremisował z Chorążkiewiczem. (Zawodników szczecińskich podaliśmy na pierwszym miejscu.)

WARTA RÓWNIEŻ ZWYCIĘŻA

ZWYCIĘSTWO odnieśli także pięściarze poznańskiej WARTY. Pokonali oni u siebie STAL Kutno 11:9. O zwycięstwie Warty zadecydowała doniera walka w wadze ciężkiej, w której OCHLIŃSKI, mając minimalną przewagę, wygrał w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację Stasiaka.

REMIS LIDERA

W BYDGOSZCZY tamtejszy ZAWISZA zremisował z Gedanią 10:10. Najładniejsze walki stoczyli: w wadze koguciej — BENDIG (Gedania), który wypunktował zdecydowanie WOJDYŁAKA, a w wadze półśredniej — KIEDROWSKI z Zawiszy, zwyciężając BOREJSZKI, Gedania.

TABELA
Grupa I

1. Zawisza	7	10	87:51
2. Gedania	7	9	80:60
3. Burza	7	6	67:71
4. POGOŃ	7	6	66:72
5. Warta	7	6	56:84
6. Stal	7	5	66:78

WZNOWIONO także rozgrywki w 2 grupie II ligi. Nie przyniosły one większych niespodzianek, jak i zmian w tabeli.

HUTNIK pokonał wrocławski Pafawag 13:7, ASTORIA zwyciężyła na własnym ringu zespół Carbo Gliwice 11:7 i w Kielcach BŁĘKITNI rozgromili Budowlanych Poznań 16:4.

TABELA
Grupa II

1. Hutnik	7	10	81:57
2. Astoria	7	10	79:59
3. Carbo	7	8	72:66
4. Błękitni	7	7	70:68
5. Budowlani	7	5	58:82
6. Pafawag	7	2	56:84

PIĘŚCIARZE ARKONII PRZONALI FLOTĘ

WYNIKIEM 11:9 A-klasowy zespół szczecińskiej ARKONII pokonał w Świnoujściu miejscową Flotę. Zwycięskie punkty dla gości uzyskał Amarowicz remisując z Satają oraz Małek po zwycięstwie nad Lipką, Zalewski wygrywając z Łatą, Iskra pokonując Dudziaka Służyłewicz po wypunktowaniu Badulii i Pacholski zwyciężając Szajkę.

Wyniki te przekazał nam, jak zwykle ze Świnoujścia p. Zieliński.

Stal obroniła pozycję przodownika w I lidze

PIERWSZE spotkanie drugiej rundy rozgrywek ekstraklasy bokserskiej, nie przyniosły niespodzianek. Lider tabeli — STAL ze Stalowej Woli, zdołał wywieźć dwa cenne punkty z Gdańska, gdzie pokonał 12:8 tamtejszą Polonię. Ta ostatnia drużyna już definitywnie zaprzepaściła szanse utrzymania się w I lidze, gdyż w 9 meczach zdobyła zaledwie 1 punkt. W tabeli rozgrywek nie zaszły większe zmiany. Jedynie BBTS po zwycięstwie nad Prosną Kalisz 12:8 wysunął się na trzecią pozycję, wyprzedzając WYBRZEŻE, które wywalczyło w Łabędach remis. Warszawska Legia pokonała u siebie łódzką Gwardię 13:7, a w Katowicach ŁTS Łabędy zremisowały z Wybrzeżem Gdańsk 10:10.

TABELA

1. Stal	9	14	108:72
2. Legia	9	12	119:61
3. BBTS	9	12	93:85
4. Wybrzeże	9	11	98:78
5. Gwardia	9	9	80:100
6. Łabędy	9	7	84:96
7. Prosna	9	6	77:101
8. Polonia	9	1	87:133

PODCZAS gdy u nas panuje(!?) kalendarzowa zima, na Florydzie pełnia sezonu sportowego. Wprawdzie na śniegi ani mrozy nie możemy narzekać ale do nart wodnych (patrz zdjęcie) nie spieszy się nam...

SUKCES Skrzetuskiej i Pilejczykowej na zakopiańskim torze

W ZAKOPANEM zakończyły się dwudniowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem reprezentantów ZSRR, Finlandii, Węgier i Polski.

Największe sukcesy odnieśli reprezentanci Związku Radzieckiego, którzy zresztą w tej dyscyplinie zaliczają się do czołówki świata. **Doskonale spisywały się również reprezentantki Polski, które z wyśmienitymi łyżwiarkami radzieckimi nawiązały wyrównaną walkę.**

Koronnym dystansem zawodów był bieg na 3.000 m w konkurencji kobiet, w którym doszło do bezpośrednich i sensacyjnych pojedynków Polek z zawodniczkami radzieckimi. **Wielki sukces odniosła nasza reprezentantka SKRZETUSKA, która jadąc w jednej parze z Siedową, nie tylko ją pokonała, ale uzyskała również najlepszy czas dnia.**

Na tym nie skończyły się emocje w biegu na 3.000 m kobiet. PILEJCZYKOWA rozgromiła w bezpośrednim pojedynku srebrną medalistkę ze Squaw Valley — Donczenko. Nasza juniorka KALBARCZYKÓWNA pokonała mistrzynię i rekordzistkę Finlandii — Sihvonen, a po dramatycznym pojedynku, dosłownie o metry SERO CZYŃSKA przegrała z reprezentantką ZSRR Zajcewą.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołda Pruskiego 5, III piętro. Naczelny Redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 438-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział miejski 462-25, dział sportowy 437-77, dział morski 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 278-51, dalekopisy 452-14. PRENUMERATA: przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w wszystkich Urzędach Pocztowe i listonosze. Zamówienia na prenumeratę indywidualną Szczecinie — konto PKO Nr K-43770-116 Szczecińskie Zakłady Graficzne